

Konferencja Agencji Energii Atomowej w Wiedniu

Upowszechnić system kontroli

Wystąpienie delegata Polski

W plątek na obradach XVII Konferencji Generalnej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, prezes Urzędu Energii Atomowej — prof. Stanisław Andrzejewski.

Stwierdził on, że w obecnym okresie postępującego odprężenia i umacniania się tendencji pokojowych coraz większa liczba krajów zawiera umowy o gwarancjach przestrzegania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Mamy na dzieje — powiedział prof. An-

drzejewski — że wszyscy członkowie Agencji zostaną objęci systemem kontroli, co zmniejszy groźbę wojny atomowej, która by mogła spowodować zagładę ludzkości.

Z uznaniem należy przyjąć rozwinętą szeroką akcję, ochrony środowiska, w ramach

której agencja rozwija działalność, mającą na celu ochronę przed promieniowaniem — mówi dalej prof. Andrzejewski. Ochronie środowiska tak bardzo już w wielu rejonach świata zagrożonego przez nieprzemysłową działalność człowieka musimy poświęcić wiele zacho-

du. Delegat Polski podkreślił też znaczenie pomocy technicznej udzielanej przez agencję, a za sprawę niemiłej ważną uznał potrzebę opracowywania międzynarodowych norm i przepisów regulujących gospodarkę odpadami promieniotwórczymi, transport paliw jądrowych i materiałów radioaktywnych a ponadto zagadnienie przepisów bezpieczeństwa przy budowie i eksploatacji elektrowni jądrowych. Wobec szybkiego rozwoju energetyki jądrowej zagadnienia te nabierają coraz większej wagi i ich znaczenie gospodarcze znacznie przerasta świadczona dotąd pomoc techniczna. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano na nim oceny realizacji Narodowego Planu Gospodarczego za osiem miesięcy bież. roku. (PAP)

W Obornikach

Wojewódzka inauguracja roku kulturalnego

Miejscem wczorajszej inauguracji roku kulturalnego w Wielkopolsce były Oborniki, powiat, który w ostatnim czasie wykazał wiele cennych inicjatyw, zmierzających do poprawy warunków działalności kulturalnej.

Jedną z nich było podjęcie budowy w czynie społecznym gmachu dla Powiatowej i

Wiecha nad „Polonezem”

Zakończył się montaż ostatniej — czternastej kondygnacji budowanego w Poznaniu hotelu „Polonez”. Od wczoraj na dachu budynku tańczy w wietrze tradycyjna wiecha. Budowniczość — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 i prawie trzydziestu innych podwykonawców z całej Polski — przystąpili do etapu robót wykończeniowych. Najważniejszą sprawą jest w tej chwili zamontowanie ścian osłonowych z aluminium, w niskiej części budynku. Wczoraj prace te rozpoczęła za brzońska ekipa „Mostostalu”. Terminowe zakończenie tego fragmentu budowy umożliwi niezakłócony tok prac wykończeniowych w czasie ewentualnych mrozów, w miesiącach zimowych.

Budowlani pracują na trzy zmiany. Bez przerwy trwa betonowanie podłogi. Cała doba kursuje również dźwięk przyświeceni. wożąc na wszystkie kondygnacje kolejne porcje materiałów budowlanych i instalacyjnych dla brygad wykończeniowych. (tt)

S. Olszowski u K. Waldheima

20 września przewodniczący delegacji PRL na XXVIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi.

Omaiano sprawy związane z bieżącym stanem prac XXVIII Sesji, aktualne problemy międzynarodowe oraz udział Polski w działalności ONZ. (PAP)

L. Breżniew zakończył wizytę w Bułgarii

W piątek przybył z Sofii do Taszkentu, stolicy Uzbekistanu, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Przebywał on w Bułgarii od 18 bm., z wizytą przyjaźni na za prośbienie KC BPK. (PAP)

Plenum KP PZPR w Ostrowie

Nowoczesna organizacja pracy czynnikiem wzrostu produkcji

Problemy nowoczesnych metod zarządzania i kierowania organizacją pracy i procesami technologiczno-produkcyjnymi w zakładach przemysłowych regionu były tematem obrad wczorajszego Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrowie.

W plenarnym posiedzeniu uczestniczyli: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jerzy Zasada oraz członek Egzekutywy KW, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej — Franciszek Nowak.

W wygłoszonym na Plenum referacie Egzekutywy KP przedstawione zostały formy i dotychczasowe rezultaty wprowadzania nowych metod organizacji zarządzania w takich np. przedsiębiorstwach, jak ZNTK, Zakłady Automatyki Przemysłowej, Zakła-

dy Sprzętu Mechanicznego, SPOMASZ, Wielkopolskie Zakłady Betonów „Wielfabet” i innych. W zawartej w referacie ocenie stwierdza się, że w całym regionie ostrowskim istnieje dobry klimat dalszego dynamicznego rozwoju produkcji i coraz lepiej kształtują się stosunki między ludzkimi w zakładach pracy.

W dyskusji zabierali głos za trudnieni bezpośrednio w produkcji większych zakładów, którzy przedstawiając osiągnięcia swych zakładów i dalsze zamierzenia akcentowali równocześnie znaczenie pracy ideowo-wychowawczej z członkami PZPR oraz wpływu oddziaływania członków partii na załogi.

W drugim punkcie porządku obrad I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada nawiązując do dyskusji i poruszonych w niej problemów zwrócił szczególną uwagę na takie zagadnienia, jak społeczna wydajność pracy, która wzrastać może prze-

Dokończenie na str. 2

Cejlonowi zagraża głód

Nadzwyczajne spotkanie eksporterów pszenicy

Delegaci pięciu państw będących największymi światowymi eksporterami pszenicy — Argentyny, Australii, Kanady, Francji i USA — spotkali się 20 bm. na nadzwyczajnej konferencji w Rzymie, zwołanej przez dyrektora generalnego FAO, dr. Adolfa Boerna, aby przedyskutować sposoby zaradzenia niedoborowi zboża w skali międzynarodowej.

Uczestnicy spotkania doszli do wniosku, iż światowa podaż pszenicy kształtuje się na poziomie nieco wyższym niż poprzednio przewidywano. Sprawa ta, że sytuacja jest „mniej alarmująca”. Jednakże wciąż pozostaje otwarty problem zaspokojenia potrzeb krajów rozwijających się, których skromne zasoby dewizowe nie pozwalają na importowanie dostatecznych ilości pszenicy, ze względu na wysokie ceny i wciąż rosnące koszty transportu.

Republice Sri Lanka (Ceylon) zagraża głód. Premier Republiki, pan Sirimavo Bandaranaike oświadczył, że kraj znajduje się w obliczu bezprzykładnego kryzysu żywnościowego. Zapełniła ona do ludności, by wykorzystała każdy skrawek ziemi pod uprawę roślin. (PAP)

We wspólnym komunikacie, ogłoszonym na zakończenie konferencji ministrowie podkreślili konieczność jak najszybszego rozwiązania tego problemu.

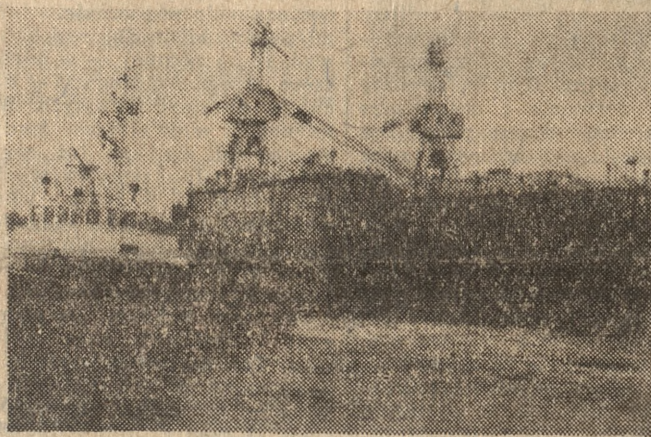
Wzajemne uznanie

Rządy Demokratycznej Republiki Wietnamu i Malty zawarły porozumienie o wzajemnym uznaniu od 20 września 1973 r.

Cholera w Mozambiku

Cholera zafundowała do Afryki wschodniej. W czwartek nadeszła stamtąd wiadomość o zachorowaniach w kolonii portugalskiej Mozambiku. Są ofiary śmiertelne. Służba zdrowia w Lourenço Marques potwierdziła zgon na cholere dwóch osób. 18 osób podejrzanych o tę chorobę przebywa w szpitalu w Beira.

Pływający dok z ZSRR



Do Swinoujścia przyholowany został z Kłajpedy dok pływający o nośności 4,5 tys. ton. Przeznaczony jest on dla Morskiej Stoczni Remontowej w Swinoujściu, a zbudowany został w Związku Radzieckim. CAF — Undro — telefoto

Wykrycie spisku w Afganistanie

Jak donoszą z Kabulu, poinformowano tam o wykryciu spisku, mającego na celu obalenie ustroju republikańskiego w Afganistanie.

Agencja Bahtar poinformowała, że aresztowano grupę spiskowców. Wśród aresztowanych znajdują się: były premier M. Meiwandwal, gubernator prowincji Nangarhar, Chan Muhammad, dowódca lotnictwa, generał Abdul Razak i inni. Komunikat głosi, że w kraju panuje spokój. (PAP)

Porozumienie ZSRR — USA

W Nowym Jorku podpisano porozumienie między Izłą Handlowo-Przemysłową ZSRR i amerykańską firmą „Occidental Petroleum Corporation” w sprawie utworzenia w Moskwie ośrodka, międzynarodowego handlu i naukowo-technicznych kontaktów z zagranicą.

Nawiązanie stosunków

Japonia i Demokratyczna Republika Wietnamu nawiązały w piątek stosunki dyplomatyczne.

Wizyty N. Ceausescu

Przewodniczący Rady Państwa Rumunii, N. Ceausescu zakończył podróż po 6 krajach Ameryki Łacińskiej. Złożył on wizyty na Kubie, w Kolumbii, Wenezueli, Kolumbii, Ekwadorze i Peru.

Obrady w Dar Es-Salam

Ministrowie finansów 32 krajów — członków Commonwealthu, zebrani na dwudniowej konferencji w Dar Es-Salam, zakończyli obrady, oświadczając, że pragnęliby znaleźć szybkie rozwiązanie światowego kryzysu walutowego.

CO O TYM SĄDZICIE

Szkodliwy dymek

Byłoby absurdem na tym miejscu udowadniać danymi naukowymi szkodliwość palenia tytoniu i przytaczać przykłady zaczerpnięte z ksiąg medycznych. Wielekroć pisałyśmy o złych skutkach palenia w ogóle i nie chcemy naszych wywodów powtarzać.

Jeśli jednak powracamy do problemu: palić czy nie palić, to wyłącznie wobec mnożących się skarg osób niepalących na palaczy nalogowych.

„Pracowałam w jednym pokoju w biurze z koleżanką, która — podobnie jak ja — nie paliła papierosów. Niedawno koleżanka odeszła z naszej instytucji. Na jej miejsce przyjęło — także kobietę. Ta jednak pali przez cały dzień. Czy muszę przez osiem godzin wdychać dym papierosowy?” — píše jedna z Czytelniczek.

Palenie w miejscu pracy — ba, w ogóle w pomieszczeniach zamkniętych, publicznych — staje się istotnie problemem. Wobec wszczętej od niedawna propagandy antynikotynowej, wobec stałego ukazywania w publikacjach (i nie tylko) szkodliwości palenia, ludzie niepalący, także ci, którzy zerwali z tym nalogiem, protestują przeciwko terrorowi palaczy. Ci ostatni zaś nie chcą (lub nie mogą) zrozumieć, że nie powinni otaczaniu narzucać swej woli, manier i nawyków.

Niestety, dzieje się inaczej. Mało znany biur, urzędów, kawiarni, restauracji i innych miejsc publicznych, w których obowiązuje zakaz palenia papierosów — urzędowy, bądź umowny, na zasadzie porozumienia między pracownikami.

A nie jest przyjemnie siedzieć na przykład kilka godzin w zatłoczonym pomieszczeniu podczas zakładowej konferencji, w którym pali choć kilka osób. Wiadomo, że po pewnym czasie w tumanach dymu trudno rozeznaczyć sylwetki siedzących. Co gorsza — mało kto spośród palaczy zdaje sobie w takim przypadku sprawę z krzywdy (tak — krzywdy!), jaką wyrządza otoczeniu. Badania toksykologów pozwoliły ustalić, że dla wytworzenia szkodliwego stężenia nikotyny w powietrzu (0,5 miligrama na 1 m sześć.) wystarczy w pokoju o kubaturze 20 m sześć. (około 8 m kw.) wypalić jednego papierosa. Jakże łatwo przeliczyć te dane przez liczbę palaczy w jakiejś świetlicy, by zrozumieć skutki tytoniowego terroru.

Tu i ówdzie trafiają się indywidualne przypadki wprowadzenia zakazu palenia w biurze, czasami widzi się szyldziki, których treść apeluje o zaniechanie palenia. Ale bardzo często są to tylko szyldziki bez pokrycia. Po prostu — praktyka jest inna.

Oto wchodzę do urzędu pocztowego, w którego sali operacyjnej, na czołowym miejscu, widnieje napis: „Uprasza się o niepalenie”. Owszem, z petentów nikt nie pali. Już przywykli. Ale tuż za szybą rzędu okienek na każdym biurku popielniczka, a w niej albo niedopałki, albo flące się papierosy. To samo obserwuje się w innych miejscach publicznych. Nie jest też zawsze respektowana prośba o niepalenie w poznańskich parach kawowych. Owszem, nawiązują się, tylko goście palą, (notabene zsympując popiół na talerzyki lub miseczki od cukru), a obsługę nie zwraca uwagi, nie apeluje o spełnienie prośby zawartej w ścianym ogłoszeniu.

Przykłady nietolerancji i narzucania innym swego nalogu można mnożyć w odniesieniu do różnych miejsc. Lecz to nie rozwiąże problemu. Rzecz w tym, by ogół palaczy zrozumiał sens sprawy, by dostosował się do apeli o unikanie palenia w pomieszczeniach ogólnych — biurze, urzędzie, sali konferencyjnej, świetlicy itp.

Jedno z najpoważniejszych na świecie czasopism naukowych „New Scientist” (USA), twierdzi, że dym papierosowy, bardziej niż wszystkie inne razem wzięte czynniki zanieczyszczające powietrze, pustoszy ludzkie zdrowie. Inne zaś źródła wskazują, że w owym dymie mamy do czynienia z arsenałem morderczych substancji.

Niechaj zatem namiętni palacze zastanowią się nad krzywdą jaką wyrządzają otoczeniu, niechaj wezmą pod uwagę racje przeciwników palenia, których w naszym otoczeniu, zwłaszcza zaś w pracy, jest sporo. Dodam, że przecież w większości zakładów produkcyjnych palenie przy warsztacie pracy jest zabronione. A biurka czy stoły konferencyjne też są warsztatami pracy.

KRZYSZTOF POMORSKI

CO O TYM SĄDZICIE? — Czekamy na Wasze listy do środy przyszłego tygodnia. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Wystawa wojskowej amatorskiej twórczości plastycznej

Wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto Wystawę Wojskowej Amatorskiej Twórczości Plastycznej. Otwarcie wystawy dokona zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego generał brygady Albin Zyto.

Wystawa jest jedną z centralnych imprez artystycznych organizowanych z okazji XXX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego (inne główne imprezy to Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, Festiwal Wojskowych Zespołów Artystycznych w Polczynie Zdroju, Festiwal Orkiestr Wojskowych w Świeradowie oraz przygotowywana na 10 października 1973 wystawa rzeźby, malarstwa, grafiki artystów członków Związku Polskich Artystów Plastyków w warszawskiej Zachęcie). Patronat nad poznańską wystawą objął Dowódca Wojsk Lotniczych.

Plenum ZG ZNP

Ocena przebiegu i dotychczasowych rezultatów nauczycielskiej dyskusji nad raportem o stanie oświaty — to główny temat plenarnych obrad ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego, które odbyły się 21 bm. w Warszawie. (PAP)

687 tysięcy ton ziemniaków na zimę

Na zimowe zaopatrzenie naszego rynku handel otrzyma 687 tysięcy ton ziemniaków. Te ilości (wyższe o około 20 tys. ton niż w ub. roku) są wystarczające, aby zapewnić do maja 1974 r. stałą sprzedaż detaliczną oraz zaspokoić potrzeby gastronomii i innych hurtowych odbiorców.

Handel zaopatrzony się wyłącza nie w ziemniaki I klasy. Jest to obecnie możliwe, ponieważ — po zniesieniu obowiązkowych dostaw — jakość skupowanych od rolników ziemniaków wydatnie się poprawiła.

Do 10 listopada rezerwy zimowe mają być zgromadzone. W pierwszych dniach października wprowadzona zostanie detaliczna, zimowa cena ziemniaków. (PAP)

Świnoujcy rybacy uratowali załogę senegalskiego kutra

19 bm. wracający z łowisk południowo-zachodnich wybrzeży Afryki, trawler „Bello na” należący do świnoujskiego Kombinatu Rybnego „Odra” odebrał w rejonie Dakaru sygnał SOS. Pomocy wzywała załoga senegalskiego kutra rybackiego „Soukeyna-Mare”. Od dwóch dni kuter ten dryfował a 15-osobowej załodze zabrakło prowiantu i wody. Awaria silnika głównego uniemożliwiła powrót do macierzystego portu.

Żałoga „Bellony” udzieliła senegalskim rybakom pierwszej pomocy — zaopatrzyła w słodką wodę, konserwy i owoce. Kuter zaholowano na redę Dakaru, skąd już szczęśliwie i bezpiecznie wprowadzony został do portu. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. W dzielnicach południowo-wschodnich zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Możliwe opady oraz burze przemieszczające się z zachodu w głąb kraju. Chłodniej. Temperatura maksymalna od 24 st. na południowym wschodzie z tendencją do ochłodzenia w ciągu dnia, do 16 st. na wschodzie i północy. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, południowo-wschodnie, skrajnie na zachodzie i północy zachodnie.

Dziściszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszcza

Sytuacja w Chile w drugim tygodniu po zamachu stanu

W połowie drugiego tygodnia od zamachu stanu w Chile, w najbliższych okolicach ministerstwa obrony narodowej zobaczycie można wozy pancerne i silne oddziały wojskowe. Nadal obowiązują wyjątkowo ostre środki ochrony, jeśli chodzi o bezpieczeństwo osobiste członków nowych władz państwa.

Tak np. kiedy 18 bm. w dniu święta chilijskich sił zbrojnych, członkowie czteroosobowej junty wojskowej wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w jednym z kościołów Santiago, duża część świątyni wypełniła li spadochroniarze z pistoletami maszynowymi gotowymi do strzału. We wspomnianym przed chwilą nabożeństwie uczestniczyli także niektórzy osobistości cywilne, w tym trzech eks-prezydentów Chile: Gonzales Videla, Alessandri — no i oczywiście — Frei.

Patrole wojskowe widuje się na ulicach Santiago znacznie rzadziej. W centrum panuje normalny ruch. Wszystkie sklepy są otwarte. Podjęła prace większość fabryk i urzędów.

Nocą, na przedmieściach Santiago od czasu do czasu słychać jeszcze pojedyncze strzały. Mówi się, że członkowie nie których grup oporu korzystają z mundurów wojskowych. W związku z tym oddziały podporządkowane juncie wojskowej, co kilka dni zmieniają kolor specjalnych opasek zakładanych na rękawy: aktualnie — po białym i żółtym — obowiązują kolor niebieski.

W Santiago godzina policyjna obejmuje jeszcze okres po między 20 wieczorem, a szóstą rano. Jeśli chodzi o sytuację, na prowincji, to z bardzo fragmentarycznych danych, które docierają do wiadomości opinii publicznej można wnioskować, iż na północy — w górach — w okolicy Antofagasta — do czego do starć zbrojnych. W tej chwili w działaniu junty wojskowej da się już wyodrębnić kilka podstawowych kierunków. W polityce wewnętrznej chodzi przede wszystkim o skompromitowanie w oczach społeczeństwa po przedniej ekipy rządowej.

Cel ten próbuje się osiągnąć — dosłownie — za każdą cenę. Tak np. ostatnio oficjalna propaganda — i to zupełnie serio — doniosła społeczeństwu, iż rząd Frontu Jedności Ludowej planował uczynić chilijski Centralny Bank Państwa — filią... banku Kuby.

Jednocześnie usiłuje się maksymalnie obniżyć liczbę dotyczących tak ilości ofiar, jak i liczby osób uwięzionych w rezultacie niedawnego zamachu stanu: przykładowo — najpierw oficjalne źródła mówiły o tysiącu zatrzymanych w Valparaiso, w kilka dni później te same źródła wymieniały liczbę sześciuset, a ostatnio, bez jakiegokolwiek żenady, mówią już tylko o trzystu — naturalnie, ani jedna osoba z grona zatrzymanych nie została jeszcze zwolniona.

Kolejną dominantę w propagandzie uprawianej przez nowe władze stanowi — niekiedy nie realizowane w praktyce — hasło: „W Chile nie ma zwycięzców, ani zwyciężonych”. Z kolei w polityce zagranicznej obecnych władz chilijskich zarysowują się wyraźnie m. in. dwa trendy: oczywiste zbliżenie do Brazylii i grupy krajów politycznie z nią związanych (obok Chile grupę tę tworzą dziś — Boliwia, Urugwaj i Paragwaj) oraz wysiłki zmierzające do przeciwdziałania niechętnym chilijskiej juncie wojskowej nastrojom za granicą. To właśnie nie po to, aby zaprezentować — jak to oficjalnie sformułowano — „prawdziwy obraz tego, co wydarzyło się w Chile... W najbliższych dniach w ruszyć ma przede wszystkim do krajów latynoamerykańskich, ale nie wyłącznie, że także do Europy, specjalna misja, której pracami kierować będzie Leon Vilarin — przewodniczący Związku Właścicieli Ciężarówek, człowiek, który odegrał ponurą rolę w przygotowaniu potencjalnych warunków do niedawnego zamachu stanu.

Jedną z dwu córek prezydenta Salvadora Allende, Maria Isabel, korzystająca obecnie wraz z matką, panią Hortensją Rus, z azylu w Meksyku, oświadczyła w czwartek wieczorem na konferencji prasowej, że jej ojciec zginął w płonącym pałacu La Moneda, przeszyty dwiema seriami z broni maszynowej.

Maria Isabel, która opuściła Pałac Prezydencki na krótko przed zbombardowaniem go przez samoloty spiskowców, zdała dziennikarzom relację z ostatnich godzin życia prezydenta Chile. Relację tę przytaczamy dosłownie:

„O czwartku nad ranem we wtorek 11 września, jeden z przyjaciół ostrzegł nas telefonując do domu, że należy spodziewać się za chwilę ataku wojskowego na pałac. O 7.45 dowiedzieliśmy się, że zamach stał się faktem, i że prezydent Allende znajduje się w La Moneda. Postanowiliśmy, że moja matka (działaczka socjalistyczna Romilio Tambuti) zaprowadzi dzieci do domu przyjaciół, a sama udała się w kierunku Pałacu Prezydenckiego. Na każdym skrzyżowaniu ulic natrafiałam na kordon wojskowy. Z trudem udało mi się przedostać do gmachu, gdzie przybyłam o 9.14. Towarzysze, których tam zastałam powiedzieli mi, że prezydent jest zdecydowany bronić rządu ludowego, aż do końca. Była tam tylko część jego współpracowników, niektórych już aresztowano.

Przez radio usłyszałyśmy ultimatum junty wojskowej i natychmiast zaczęły eksplodować pociski, zaczęło się ostrzeliwanie pałacu.

Było około dziesiątej, gdy zobaczyłam ojca w helmie i z bronią w ręku w jednej z sal pałacu. Powiedział wówczas, że rewolucja nie potrzebuje zbędnych ofiar i zwrócił się do obecnych tam kobiet — urzędniczek, dziennikarek i obu swych córek, abyśmy opuściły gmach. Powiedział nam jeszcze, że nigdy nie zdradzi sprawy, której służy, ani swej ojczyzny, i że jeśli umrze, lub pracując wypełni następną kartę historii Chile”.

Przeszliśmy do innego pomieszczenia. Mniej więcej 3 kwadrans

trwał intensywny ostrzał La Moneda. Ojciec zwrócił się do nas jeszcze raz mówiąc, że walka będzie trwała, i że ktoś musi ją kontynuować. Należał, zdecydowaliśmy się więc w końcu opuścić pałac. Jeden z karabinierów odprowadził nas do wyjścia przy ulicy Moranda 80, z którego zwykle korzystał prezydent. Karabinier miał nam dalej towarzyszyć, ale uciekł. Sam prezydent otworzył więc drzwi, wypuszczając nas na zewnątrz.

Gdy wyszliśmy, wszędzie wokół eksplodowały bomby. Schroniliśmy się w jakiejś piwnicy, naprzeciw pałacu. Naród chilijski dowiedział się o śmierci prezydenta dopiero następnego dnia o 8 wieczorem. Junta twierdziła, że popełnił samobójstwo, ale nie mogliśmy w to uwierzyć.

Jeden z naszych przyjaciół, członek jego gwardii przybocznej, który był wraz z prezydentem w La Moneda i zdołał uciec z życiem, opowiedział nam, jak zginął Salvador Allende. Otrzymał dwie serie z pistoletu maszynowego: jedną przeszyła mu pierś...”

Przebywająca w Meksyku wdowa po byłym prezydencie Chile, Salvadorze Allende, oskarżyła w piątek Stany Zjednoczone o odegranie pewnej roli w wojskowym zamachu stanu, w wyniku którego został obalony prezydent.

Powiedziała ona przedstawicielowi Agencji Reutera: „Rola odegrały czynniki zewnętrzne i wewnętrzne — imperializm, wielkie monopole, CIA. Wiadomo było, że amerykańskie towarzystwo I.T.T. (International Telephone and Telegraph) było gotowe zapłacić CIA 4 miliony dolarów za obalenie rządu”.

Pani Allende oświadczyła także, że nie ma najmniejszych wątpliwości co do tego, iż strajki w Chile, organizowane w celu utrudnienia sytuacji prezydentowi, były finansowane z zagranicy. (PAP)

Pablo Neruda w areszcie domowym

Na rozkaz chilijskiej junty wojskowej, znany poeta i dyplomata chilijski, Pablo Neruda, znajduje się w areszcie domowym w swej rezydencji „Isla Negra”. Zabroniono mu wszelkich kontaktów ze światem zewnętrznym — informuje meksykański dziennik „Ultimas Noticias”.

Dom poety przykuto do łóżka chorobą, otoczony jest kordonem wojskowych, którzy nie wpuszczają nikogo do wnętrza. Łączność telefoniczna z mieszkaniem P. Nerudy została przerwana. Środki represji wobec P. Nerudy zastosowano z powodu jego przyjaźni z tragicznie zmarłym prezydentem Salvadorem Allende oraz z powodu jego przynależności do Komunistycznej Partii Chile — dodaje dziennik. (PAP)

Gdy zabraknie Azjatów...

Niewiele ludzi słyszało do niedawna o Idi Aminie z plemienia Kakia, urodzonym gdzieś w rejonie zachodniego Nilu około 1925 roku. Znany był chyba milośnikom boksu w Afryce wschodniej, bowiem przez dziesięć lat utrzymywał mistrzostwo Ugandy w wadze ciężkiej. Od dwóch lat jednak żaden z sześć państw Afryki nie zyskał w prasie światowej takiego rozgłosu. Jak były sierzant nuku Brvtyjskich Strzelców Królewskich, a później dowódca wojsk Ugandy, generał Idi Amin, który w styczniu 1971 roku stał się nieoczekiwanie głową państwa.

Jego — mówiąc ogólnie — niezręczne, wypowiedzi, nierzadkie obgryzanie pras światową. Wśród nich zaś niedwuznaczna pochwała metod ludobójczych, stosowanych przez Hitlera. Spo-

KRONIKA DNIA

Goście z Cottbus

W Wielkopolsce przebywa delegacja Rady Okręgu Cottbus, której przewodniczy Irma Ushka m p — przewodnicząca Rady.

Wczoraj goście złożyli wizytę u sekretarza KW PZPR — Jerzemu Wojteckiemu oraz zostali przyjęci przez przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Tadeusza Grabskiego i przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania — Stanisława Czosiasa.

Podczas pobytu w Wielkopolsce goście z Cottbus spotkali się z aktywnym polityczno-gospodarczym powiatów gnieźnieńskiego i konińskiego oraz z wiceprezidentem Zakładu pracy w konińskim okręgu przemysłowym. (na)

Kongres UNESCO

21 bm. 300 uczonych z 58 krajów świata kontynuowało we Wrocławiu obrady na Kongresie UNESCO na temat doskonałości nauczania chemii. W piątek zakończyły pracę grupy robocze powołane przez UNESCO dla przedyskutowania 12 podstawowych problemów związanych z nowoczesnym nauczaniem chemii. (PAP)

24-28 bm w Poznaniu

Giełda obrabiarek i części zamiennych

W czasie trwania Międzynarodowych Targów Artykułów Konsumpcyjnych odbywać się będą w Poznaniu imprezy towarzyszące. O jednej z nich donosi poznańska ekspozytura rejonowa Kombinatoru Gospodarki Parkiem Obrabiarkowym „Ponar-Komo”.

W lokalu Izby Rzemieślniczej przy ulicy Niezłomnych, w dniach od 24 do 28 września, czynna będzie giełda obrabiarek i maszyn do plastycznej obróbki metali oraz części zamiennych do obrabiarek. W giełdzie udział wezmą wszystkie rejonowe ekspozytury Kombinatoru „Ponar-Komo”, które zaofiarują do sprzedaży tokarki, frezarki, wiertarki, szlifierniki, prasy, młoty i inne maszyny do plastycznej obróbki metali. Zaoferowany zostanie także duży asortyment części zamiennych. Przewiduje się, że na giełdzie znajdą się obrabiarki wartości około 100 milionów złotych oraz części za około 20 mln. zł.

Inicjatywie tej należy przyklasnąć, jej celem bowiem jest poprawa gospodarki parkiem maszynowym. Giełda powinna przyczynić się do szybkiego wykorzystania wszystkich wolnych maszyn. Kontakty giełdy we pozwolą także nawiązać ścisłą współpracę między różnymi jednostkami gospodarczymi z tej samej branży. (k)

Nowoczesna organizacja pracy

Dokończenie ze str. 1

de wszystkim w warunkach ładu i porządku, świadomej dyscypliny członków załóg i pełnego zabezpieczenia nadzoru oraz kontroli. Należy zwłaszcza na drugiej i trzeciej zmianie zdecydowanie eliminować liberalizm wobec przejawów marnostrawstwa, braku poszanowania mienia społecznego i niepełnego wykorzystywania godzin pracy. Ostatnio zaznacza się nawet tendencja wzrostu łamania dyscypliny pracy w takich zakładach, w których nie zdołano w pełni — np. na nocnych zmianach — zabezpieczyć prawidłowej organizacji pracy. Jest to tym bardziej znamienne, że na ogół, w znakomitej większości przedsiębiorstw, praca na pierwszych zmianach nie budzi zastrzeżeń.

Z kompleksu zagadnień marnostrawstwa istotny jest również problem przetrzymywania przez szereg przedsiębiorstw wagonów, co ogranicza możliwości przewozowe komunikacji kolejowej, tak ważnej w okresie po żniwach i w kampanii jesiennej.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Jerzy Zasada podkreślił, że Egzekutywa KW PZPR wysoko ocenia doświadczenia, inwencje i dorobek ośrodków organizacji partyj-

nej, w tym także osobisty wkład Jana Majerczaka, który z górą 20 lat pracuje już w aparacie partyjnym, a od 12 lat pełni funkcję I sekretarza Komitetu Powiatowego. Obecnie partia kieruje tego działacza do innej ważnej pracy. W związku z tym Egzekutywa KW wyrażając podziękowanie Janowi Majerczakowi za dotychczasową jego działalność, na prze konsultowaniu z Egzekutywą Komitetu Powiatowego proponowała uczestnikom Plenum powołanie na stanowisko I sekretarza KP Antoniego Buksakowskiego, dotychczasowego sekretarza propagandy KP w Ostrowie.

Plenum jednomyślnie wybrało Antoniego Buksakowskiego I sekretarzem powiatowej instancji PZPR.

Decyzją Biura Politycznego wprowadzone zostaje do komitetów partyjnych stanowisko II sekretarza KP. Uczestnicy Plenum wybrali na to stanowisko Zdzisława Plucińskiego, dotychczasowego sekretarza KP do spraw organizacyjnych.

Sekretarzem propagandy wybrany został Kazimierz Jasinski, wieloletni działacz młodzieży, od 1969 r. instruktor KP, a ostatnio kierownik Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej. (h)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-999 Poznań. Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Działu łączności z Czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 653-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 653-16. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. a Reklamość nie zamówionych nie zwracamy. a Druk: PZG im M Kasprzaka — Poznań. a Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,80 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Zwierzyniecka 4, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. a Indeksy nr 35 029.

TAKON 73

Jutro rozpoczynają się 43 Międzynarodowe Targi Poznańskie, zarazem pierwsze Targi Artykułów Konsumpcyjnych. Jest to znaczące wydarzenie — zarówno dla polskiej gospodarki, jak i dla naszego miasta. Podjęcie przez rząd decyzji o organizowaniu targów artykułów konsumpcyjnych było wyrazem konsekwentnej polityki społeczno-ekonomicznej, prowadzonej w naszym kraju w ostatnich latach. Ażeby uzyskać optymalne zaspokojenie potrzeb społecznych uznano, iż konieczne jest wyjście naszej gospodarki szeroko poza granice kraju, zarówno w postaci eksportu produktów, polskiej myśli technicznej, naukowej jak i w postaci zakupów towarów, wzorów, technologii, itd. Do tego konieczne okazało się podniesienie rangi polskiego handlu zagranicznego, uczynienie z tej gałęzi stimulatora ogólnego wzrostu gospodarczego kraju.

Trzeba było także unowocześnić formy stosowane w praktyce handlu zagranicznego. Wyraziło się to nawiązywaniem kontaktów kooperacyjnych z najlepszymi firmami światowymi, podpisanem szeregu umów specjalistycznych wprowadzaniem do naszego przemysłu najnowszych, stosowanych za granicą, technologii.

Właśnie Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych — „TAKON-73” są odzwierciedleniem tendencji obserwowanych w polskim handlu zagranicznym. Mają one stać się nowym rynkiem wymiany dla naszego przemysłu produkującego na rynek. Oczywiście, rynkiem wymiany dwustronnej. Specjaliści od handlu zagranicznego — zarówno będą w Poznaniu kupować, jak i sprzedawać.

Oprócz funkcji najważniejszej — stworzenia dogodnej platformy dla intensywniej wymiany z zagranicą — Targi „Takon-73” winny stać się bodźcem powodującym unowocześnienie produkcji polskich towarów. W ciągu ośmiu dni trwania imprezy targowej będą mieli świadkami wielkiej ekspozycji wytworów naszego przemysłu i produkcji firm światowych. Ta ekspozycja winna przynieść korzyści przede wszystkim naszym inżynierom i technikom. Prócz obserwacji, będą oni mogli pogłębić swoje wiadomości podczas sympozjów, organizowanych przez Biuro Informacji Technicznej.

Decyzja rządu o organizowaniu co roku dwukrotnie w naszym mieście największych imprez polskiego handlu zagranicznego, jest zarazem wyrazem zaufania, które poznanscy organizatorzy zdobyli w trakcie dotychczasowych 42 spotkań targowych. Dowodzi to wzrostu rangi Poznania na gospodarczej mapie kraju. Ale także wielki to obowiązek dla władz miasta, dla mieszkańców.

Spodziewana jest duża frekwencja zwiedzających, zwłaszcza producentów towarów rynkowych. Tych wszystkich, nawet z małych zakładów, spółdzielni i warsztatów, którzy określają rodzaj i jakość naszej produkcji rynkowej, a tym samym i wygląd krajowej witryny sklepowej.

Wielkopolska dla eksportu

W Międzynarodowych Targach Artykułów Konsumpcyjnych bierze udział kilkadziesiąt zakładów produkujących z Wielkopolski. Uczestniczą one w zbiorowych ekspozycjach central handlu zagranicznego. Kilku wielkopolskich wystawców z „TAKONU” i ekspozycji przedstawiamy poniżej.

Od dawna powodzeniem, zarówno w kraju jak i za granicą, cieszą się wyroby Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych. Jej specjalnością to kuchnie gazowe. Na wrześniowych targach wystawia się 5 typów kuchni. Są to nowości, wyróżniające się ciekawymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i kolorystyką.

36 asortymentów swoich wyrobów proponują zagranicznym odbiorcom Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Będą to między innymi: karmelki anyzowe, wiśniowe, lizaki, likwor morelowy, czarna jagoda, cukierki „toffy” i krówki, یریs kostkowane. Z wyrobów czekoladowych „Goplana” proponuje na eksport czekoladki w bombonierach, czekolady nadziewane, wiśnie w czekoladzie.

Wszystko to są produkty znane i na rynku krajowym.

Z kolekcją płaszczy i kurtek damskich wystąpią Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena”. Będą to zarówno płaszcze wełniane jak i prochowce, w różnych kolorach. Koledzy z telewizji proponują w swym targowym konkursie „Modene” do tytułu „Mister Exportu”.

Po raz dziesiąty w Międzynarodowych Targach Poznańskich udział weźmie Spółdzielnia Pracy „Lumet” z Poznania. Nasi spółdzielcy oferują 41 wzorów różnych opraw oświetleniowych. 22 wzory to nowości. Większość typów pokazywanych na Targach „Takon-73”, zaferowana zostanie także na Jesiennych Targach Krajowych, które odbędą się w październiku.

Bogatą ofertę przywożą do Poznania także Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary”. W targowej ekspozycji centrali „Agros” znajdują się 42 asortymenty produkowane w „Winiarach”. Będą to między innymi: przyprawy do zup, zestawy przypraw dla gastronomii dla kuchni domowej, kilka gatunków chrupków, sosy majonezowe, owocowo-warzywne, kremy. W eksportowej ofercie

znajdują się tylko wyroby produkowane dotąd na rynek krajowy.

Niezwykle starannie przygotowało się do Targów „Takon-73” Poznańskie Przedsiębiorstwo Trzebińsko-Wikliniarskie Przemysłu Terenowego. Wystawia ono kilkadziesiąt wzorów swoich wyrobów, między

innymi pojedyncze meble z wikliny, zestawy mebli, kosze do bielizny, koszyczki na zakupy, galanterię wikliniarską.

Nie są to oczywiście wszyscy wielkopolscy wystawcy. O innych będziemy zapewne mieli okazję napisać w trakcie Targów czy też po ich zakończeniu.

GDZIE CO

Na obecnych Targach, po raz pierwszy w historii MTP, dominuje branżowy układ ekspozycji. Oznacza to, że większość wystawców prezentować będzie swoją ofertę na stoiskach grupujących ekspozycje jednej branży. Odejście od tradycyjnego układu — prezentowania wyrobów w pawilonach narodowych — spowodowane zostało koniecznością unowocześnienia ekspozycji targowej, uczynienia jej bardziej przejrzystą. Da to większą sposobność konfrontacji i porównania ofert z różnych krajów.

W tej sytuacji Czytelnikom pomoćny zapewne będzie informator, wskazujący gdzie mogą obejrzeć interesującą ich ekspozycję.

● **ODZIEŻ** — pawilon 20 — firmy z 20 krajów wystawiają tutaj produkty przemysłu odzieżowego, wyroby dziewiarskie i pończosznice, tkaniny oraz galanterię. Powierzchnia polskiej ekspozycji — 4250 m kw., zagranicznej — 1700 m kw.

● **WYROBY SKÓRZANE** — hala nr 14 — na powierzchni 2350 m kw. — obuwie, odzież skórzaną oraz galanterię ze skóry, prezentują firmy z 12 krajów. Oferta polskiego przemysłu zajmie dwie trzecie powierzchni całej ekspozycji.

● **GOSPODARSTWO DOMOWE** — pawilony: 6a, 9, 10, 11 — jest to ekspozycja nie-

zwykle różnorodna. Sprzęt gospodarstwa domowego rozumiany jest tutaj bardzo szeroko. I tak w pawilonie 6a znajdują się urządzenia pralnicze; w pawilonie nr 9 — sprzęt optyczny i sprzęt domowy (lodówki, odkurzacze, miksery itp.); w pawilonie nr 10 — także sprzęt gospodarstwa domowego, natomiast w 11 sprzęt audiowizualny, telefoniczny i oświetleniowy. W ekspozycji tej uczestniczą wystawcy z 22 krajów.

● **MEBLE** — hala nr 1 — na powierzchni 3200 m kw. wystawiane są meble, wyroby papiernicze i drzewne z 9 krajów. Polski przemysł oferuje około 50 kompletów mebli. Ciekawe są także oferty ze Związku Radzieckiego i Danii.

● **CERAMIKA** — pawilony: 28, 29, 29a, i 30 — wystawiane są wyroby ceramiczne, szkło gospodarcze oraz materiały budowlane. Znajdzie się tutaj oferta polskiej ceramiki obejmująca m. in. porcelanę stołową, kryształ, fajans artystyczny, szkło oświetleniowe, budowlane itp.

● **ARTYKUŁY ROLNO-SPOŻYWCZE** — pawilon 12 — różnorodny asortyment przetworów spożywczych. Znajdują się tutaj także nasiona, kwiaty oraz runo leśne.

● **SPORT I TURYSTYKA** — pawilony: 8a, 8b, 11c — cie-

kawą ofertę polskiego sprzętu sportowego i wyposażenia turystycznego prezentuje centrala Uniwersal. Ciekawa jest także w tej branży oferta Związku Radzieckiego, NRD i NRF. Na placu centralnym eksponowane będą polskie namioty, sprzęt pływający, pływacki, wyposażenie campingowe. Wystawia 6 państw.

● **MOTORYZACJA** — wiatra nr 11 — wystawiane będą tylko samochody, produkowane i montowane w naszym kraju. Na parę dni zawita też na Targi radziecka wystawa motoryzacyjna.

● **ZABAWKI** — pawilony: 15 i 16 — szczególnie godne uwagi są zabawki wystawiane przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, Związek Radziecki i Polskę. W pawilonach tych znajdują się także wyroby sztuki ludowej.

● **WYSTAWY SPECJALISTYCZNE** — na tegorocznych Targach organizowane zostały dwie takie wystawy: „TAROPAK-73” i „POLIGRAFIA”. Pierwsza grupuje oferty 40 wystawców z 10 krajów — produkujących opakowania, materiały i maszyny do produkcji opakowań. W drugiej wystawie specjalistycznej udział bierze 60 producentów maszyn poligraficznych z 11 krajów. Targi Opakowań odbywają się w pawilonie nr 1, wystawa poligraficzna znajduje się w pawilonie nr 2.

Co oferujemy światu?

MADE IN POLAND — towary z tym znakiem spotkać można w 180 krajach świata. Jednakże ponad 76 procent eksportu polskiego kieruje się do 10 naszych największych partnerów handlowych. Są to: Związek Radziecki, Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Federalna, Wielka Brytania, Węgry, Włochy, Francja, Stany Zjednoczone i Bułgaria. Na następnych 16 naszych partnerów handlowych, kupuje około 16 procent polskich towarów wysyłanych w świat. Tak więc, na pozostałe 134 kraje, z którymi utrzymuje Polska kontakty handlowe, przypada 8 procent eksportu.

W roku 1972 sprzedaliśmy towary za 4,5 miliarda dolarów (licząc według ich wartości sprzed dewaluacji z grudnia 1971 r.). Stanowi to około 1,2 procent w całym światowym eksporcie. Nie jest to wielkość wystarczająca, w stosunku do rangi ekonomicznej naszego kraju — wytwarzamy bowiem 2,5 procent światowej produkcji przemysłowej. W roku ubiegłym sprzedaliśmy za granicę o ponad 16 procent towarów więcej niż w roku 1971. W ciągu ośmiu miesięcy br. zwiększyliśmy eksport o dalsze 16,5 procent, ale jednocześnie wzrósł import. Jest to wysoka dynamika (światowy eksport rośnie rocznie około 11 procent). Są jednak kraje mające znacznie wyższą dynamikę eksportu: np. Japonia w 1971 roku — 24,3 procent.

● Nasza gospodarka potrzebu-

je jeszcze szybszego wzrostu eksportu. Dlatego, między innymi, Polska wystąpiła z organizacją jeszcze jednej wielkiej międzynarodowej imprezy targowej — „TAKON-73”.

Przedstawiciele polskiego przemysłu uczestniczyć będą w ekspozycji wszystkich branż, reprezentowanych na wrześniowych Targach.

Z największą ofertą, pokazywaną na 5500 m kw. wystąpi przemysł rolny — spożywczy. Prezentować swoje wyroby będą zakłady podległe 23 bran-

nik i telewizory. Wśród wielu nowości, znajdzie się urządzenie kwadrofoniczne z „Dior”. Wystawione zostaną także dwa nowe typy magnetofonów stereofonicznych (ZK 146 i MK 146).

Dziewięć branżowych zjednoczeń zaferuje artykuły włókiennicze, odzieżowe, dziewiarskie, pończosznice, galanterię odzieżową, bieliznę pościelową oraz kapelusze.

Ciekawa będzie też ekspozycja przemysłu meblarskiego. Obejmuje ona 50 typów mebli mieszkalnych, w tym 12 modeli nowych. Pokazane zostaną także pojedyncze meble i galanteria drzewna. Szeroki ma być też asortyment oferowanych przez polski przemysł artykułów gospodarstwa domowego i sprzętu fotooptycznego. Znajdą się tutaj m. in. kucharki gazowe, froterki, nawilżacze powietrza. Oferowane ponadto będą — produkowane na zasadzie umów kooperacyjnych z firmami zachodnimi — roboty kuchenne (umowy z firmami „Bauknecht”, „Rötel” i „Sovermarco”), wentylatory śmigłowe i sokowirówki („Hitachi”), prasownice („Siemens”) i maszyny do szycia („Singer”).

Obejrzymy również na Targach około 2 000 modeli polskiego obuwia. Przy ich produkcji zastosowane zostały nowości materiałowe i deseniowe.

1 500 m kw. zajmie powierzchnia polskiej ekspozycji przemysłu motoryzacyjnego. Zobaczymy wszystkie wersje Polskiego „Fiatu”, montowaną na Żeraniu „Zastave” 1100, samo chody dostawcze.

Bogato zapowiada się oferta polskiej chemii. Wystawiane będą artykuły chemii gospodarczej, kosmetyki, lekarstwa, wyroby z tworzyw sztucznych. Poza tym: obuwie gumowe, farby i lakiery, włókna chemiczne, artykuły fotochemiczne, środki ochrony roślin.

Polską ofertę uzupełniają: sprzęt sportowo-turystyczny, materiały budowlane, wyroby rzemiosła artystycznego i listów zagranicznych z innych dziedzin.

Podczas Targów „Takon-73” obecna będzie w Poznaniu grupa przedstawicieli Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz wszystkich central handlu wewnętrznego. Służą oni będą radą przy transakcjach importowych, zapewnią też pierwszą weryfikację tych zakupów.

Pokazy mody organizowane będą dwa razy dziennie w pawilonie RWPG (24A). Zaprezentują swoje kolekcje domy mody państw członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Targi Takon-73 trwać będą od 23 do 30 września. Otwarcie nastąpi w niedzielę o godzinie 10. W pozostałe dni tereny targowe będą udostępnione zwiedzającym od godziny 9 do 18. Cena biletu wstępu — 21 złotych.

Materiał przygotował do druku
JAN KORZENIEWSKI
Zdjęcia — KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

pełnym GŁOSem

Koniec wakacji



I dla studentów skończyły się wakacje.

Fot. — CAF

Młodzi pracownicy w ZNTK

Niby zwyczajna kolej rzeczy

Ulice Robocza i Przemysłowa są w Poznaniu tak blisko jedna drugiej, że z Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego jest jak przez miedzę. Lecz nie tylko dzięki temu wyczuwa się prawdziwą bliskość tego kolejarskiego zakładu i kolejowej szkoły. Bardzo wymowne jest to, że ponad 90 procent absolwentów i absolventek tej największej w resorcie Ministerstwa Komunikacji szkoły — zdobywcy licznych i różnorodnych specjalności i zawodów — podejmuje pracę w „ojczystych” Zakładach.

Dobłą tradycją stały się w ZNTK, organizowane dwa razy do roku, dyskusje i konfrontacje — spotkania młodych z Zasadniczą Szkołą Zawodową z ich kierownikami, mistrzami oraz przedstawicielami organizacji partyjnej, rady zakładowej, dyrekcji. W okresie zżywania się młodego pracownika z załogą takie szczere rozmowy pomogły w przystosowaniu do jednej trudności. Pojawili się w nich nieraz akcenty bardzo pouczające. To nic, że ktoś się czasem zaparzył („coś ty tam na mnie nagadał?”), że starsi młodym utarli trochę nosa. Załoga nawet dużego zakładu powinna być przeciwieństwem wielkiej rodziny. I rzeczywiście swoistą rodzinę tworzy.

Wiele jest w ZNTK czynników, które jednocy ludzi kolejarskiego trudu. A sprawy młodych są tu traktowane szczególnie poważnie i — przyszłościowo.

Młodzi — jak pasowani...

W tym roku po raz pierwszy wprowadzono w poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego nową formę uroczystego promowania młodych. W przededniu Dnia Kolejarskiego odbyło się tu pasowanie absolwentów przyzakładowej szkoły na pracowników Zakładów. Z rąk dyrektora naczelnego, Zdzisława Dybizbańskiego, otrzymali książeczki czeladnicze i pierwsze „nominały” — wyższą kategorię osobistego zaszczerowania. Atmosfera tego wydarzenia długo pozostanie w pamięci młodzi. Nie dziwnego, skoro w ZNTK

znaleziono niezwykle ujmującą formułę wprowadzania młodych do zawodu, do pracy.

— Chodzi nam o to — mówi dyrektor Józef Buczkowski — żeby młodzi zakład szanowali, żeby się do niego przywiązali, żeby umiłowali swój zawód tak, jak umiłowali go ich ojcowie. Wiele absolwentów szkoły to córki i synowie kolejarzy. Stwarzamy młodym warunki, o jakich dawniej nikt nie marzył. Już w czasie nauki otrzymują kolejowe świadczenia pracownicze, z każdej strony mogą liczyć na opiekę. Starszy pracownicy powiadają: „to są ciepłarniane warunki”. I nie raz słyszałem od nich pytania: czy nasi synowie umieją to do czego? Czy szanują pomoc starszych pracowników? Na te pytania młodzi najlepiej odpowiadają swoją nauką w szkole i pracą w zakładzie...

„Mistrzu, idę na egzamin”

Przedstawiciele zakładowej organizacji ZMS, która w ZNTK liczy ponad 1500 członków, odpowiedzieli na jedno z postawionych wyżej pytań, przypominając przebieg organów zwołanych także w ich zakładzie plebiscytów na najlepszego nauczyciela, mistrza i wychowawcę młodzieży. W tym roku tytuł przyznano 20 pracownikom, którzy zdobyli największe zaufanie i wdzięczność młodych.

To, że mistrzowie pomagają młodzieży w społeczno-zawodowej adaptacji, jest obecnie w Zakładach zjawiskiem naturalnym. A młodzi naprawdę umi ją ocenić, co zawdzięczają doświadczeniu zawodowemu i fachowemu mistrzów. Szczególnie lubiany jest tutaj Benon Klockowski, który wielu już młodych wychował. Nieraz zbiera stażystów po godzinach pracy i pomaga im przygotować się do egzaminów kwalifikacyjnych. Stworzył już niemal swoją tradycję. Gdy ktoś przychodzi do niego i mówi: „Panie mistrzu, idę na egzamin”, to wiadomo, że chciałby najpierw zdać ten egzamin przed nim.

Organizacja ZMS coraz częściej zaprasza na swe imprezy całą załogę. „Wszyscy jesteście młodzi” — powiadała członkini zarządu zakładowego. Przyjeli się na przykład „wieczory

przy świecach”, czyli bezalkoholowe zabawy i spotkania w świetlicy. Mile są wspomniane letnie wycieczki. Najlepiej jednak wpływać na atmosferę za kładu życiwe, codzienne kontakty i potwierdzone rzetelnością w pracy przywiązanie do zakładu, umiłowanie swego zawodu. W ZNTK nie brak takich postaw. Dlatego też absolwenci bliskiej Zakładom szkoły przy ul. Przemysłowej szybko znajdują swoje miejsce wśród załogi, wrastają w nią, gdy tymczasem w szkolnych ławkach zasiadają już ich młodsze koleżanki i koledzy...

Powie ktoś: zwyczajna kolej rzeczy. Tak. Lecz dla każdego młodego jest to sprawa całkiem nowa. I nigdy nie przestaje być najważniejszą.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Talenty rosną jak grzyby po deszczu, jednostki wybitne są rzadkością, stanowią 2 do 3 proc. każdej populacji. Równocześnie zaś potrzeba coraz więcej ludzi zdolnych. Oni są motorem postępu, rozwijają wiedzę, technikę, kulturę. Powstaje więc kwestia co należy czynić, by zwiększać ich zastępy. Na pytanie to stara się znaleźć odpowiedź współczesna pedagogika, szukając różnych sposobów i praktycznych metod postępowania na tym polu. Również u nas problem ten został wysunięty w Raporcie Komitetu Ekspertów o stanie oświaty, stając się przedmiotem dyskusji społecznej.

GDZIE KRYJĄ SIĘ ZDOLNOŚCI?

Co to są zdolności, co należy przez nie rozumieć? Panuje na tym polu wiele skrajnych poglądów. Pojęcie zdolności rozumiane jest bardzo różnie, niejednokrotnie nawet kontrowersyjnie zarówno przez praktyków jak i teoretyków.

W rozważaniach tej kwestii coraz więcej zwolenników znajduje teoria radzieckiego uczonego A. N. Leontiewa, według której można mówić o dwóch rodzajach zdolności: naturalnych i rzeczywistych. Rozróżnienie to ma istotne znaczenie z punktu widzenia pedagogiki.

Zdolności naturalne — to wrodzone, bądź nabyte we wczesnym dzieciństwie właściwości układu nerwowego, potencjalnie warunkujące sprawność funkcjo-

Psycholog radzi

Jak zostać dobrym studentem

Postawmy sobie pytanie, czym jest nieprzystosowanie? Otóż przez przystosowanie rozumiemy realizowanie wymagań, jakie stawia jednostce jej środowisko. Student musi realizować szereg bardzo różnorodnych wymagań. Uczelnia wymaga od niego nie tylko samodzielnego przyswojenia sobie odpowiedniej ilości wiedzy, lecz także stawia mu szereg wymagań o charakterze bardziej formalnym, takich jak uczęszczanie na zajęcia, zbieranie zaliczeń w określonych terminach, czy choćby poszanowanie mienia uczelni i okazywanie szacunku jej pracownikom.

Jednakże w skład środowiska danego studenta wchodzi nie tylko uczelnia, lecz także inni studenci. Grupa studencka również stawia swoim członkom pewne wymagania, które w przeciwieństwie do wymagań uczelni nie są ujęte w postaci sformalizowanych przepisów. Wymagania stawiane przez grupę studencką mogą pozostawać w sprzeczności z wymaganiami uczelni. Jako przykład można przytoczyć intensywny udział w życiu towarzyskim, dokonujący się kosztem czasu, który powinien być przeznaczony na naukę.

Mamy więc pierwszą przyczynę trudności w przystosowaniu — jest nią konfliktowość wymagań stawianych studentowi przez rozmaite grupy i instytucje społeczne, w ramach których się on obraca. Ta konfliktowość stwarza szczególne trudności studentowi I roku, który nie nauczył się jeszcze dobrze gospodarować swoim czasem. Później studenci potrafią już opracować sobie taki modus vivendi, który z jednej strony pozwala im uzyskiwać dobre wyniki w nauce, a z drugiej być uważanym za dobrego kolegę.

Młody człowiek nie jest przygotowany do gwałtownej zmiany trybu życia i sposobu nauczania. Student I roku nie potrafi w racjonalny sposób gospodarować wolnym czasem, którego ma nieco więcej niż w szkole średniej. Ma bardzo często trudności w prawidłowym odbiorze wykładów, ponieważ nie jest przyzwyczajony do tej formy przekazywania wiedzy. W parze z tymi trudnościami idzie często nieumiejętność robienia notatek. Brak ciągłej kontroli dopingu-

jącej do nauki w szkole średniej powoduje, że wielu studentów uczy się tylko na egzaminy i kolokwia.

Wreszcie należy bardzo silnie zaakcentować fakt, że student na ogół nie potrafią zdawać egzaminów. Egzaminy są na studiach najważniejszą formą kontroli wiedzy, natomiast w szkole średniej, poza maturą, uczniowie nie spotykają się z taką formą kontroli ich pracy. Dlatego też egzaminy na I roku odbywają się zazwyczaj w atmosferze bardzo silnego zdenerwowania, które w dużym stopniu utrudnia sprawne myślenie i przypomnienie przyswojonej wiedzy.

Ostatnia grupa przyczyn powodujących nieprzystosowanie to przyczyny tkwiące w środowisku studenta. Są to przyczyny obiektywne. Trudności w studiach mogą wynikać z rozmaitych zdarzeń losowych, jak wypadki czy choroby, zdarzają się one jednak stosunkowo rzadko. Takie przypadki są zresztą indywidualnie rozpatrywane przez zespół naukowo-dydaktyczny wyższych uczelni. Natomiast wiadomo, że uczelnie mają zbyt szczupłą bazę lokalową, stąd też mimo najlepszych chęci dochodzi do takich sytuacji, że zajęcia odbywają się w różnych punktach miasta, że niejednokrotnie trwają do późnych godzin wieczornych, że wreszcie w rozkładzie zajęć są „okienka”, z którymi nie wiadomo co robić. Można jednak żywić nadzieję, że sytuacja w miarę poprawy bazy lokalowej wyższych uczelni ulegnie zmianie na lepsze.

Nasuwa się z kolei pytanie, w jaki sposób można przeciwdziałać nieprzystosowaniu w początkowym okresie studiów?

Student powinien od samego początku nauczyć się racjonalnego wykorzystywania swojego czasu. Powinien on nie tylko zgodnie z planem uczęszczać na wykłady, ćwiczenia i seminaria, lecz także planować wykorzystanie czasu wolnego od zajęć, dzieląc go w rozsądnych proporcjach na własną naukę i rozrywki. Nie trzeba chyba dodawać, jakie znaczenie ma dyscyplina wewnętrzna w przestrzeganiu tego „prywatnego” rozkładu zajęć. W pewnym stopniu można by studentom ułatwić adaptację do początkowego okresu studiów, organizując nauczanie w ostatnich klasach szkoły średniej w sposób zbliżony do nauczania na poziomie szkoły wyższej.

Oczywiście, w pewnych indywidualnych przypadkach studenci mogą mieć nadal trudności w spełnianiu wymagań uczelni i próby zaradzenia im „domowym sposobem” mogą okazać się nieskuteczne. W takich przypadkach można zawsze liczyć na pomoc opiekuna grupy czy opiekuna roku, można również skorzystać z pomocy psychologa przyjmującego w Poradni Zdrowia Psychicznego dla Studentów. Fakt korzystania z takiej pomocy nie deprecjonuje nikogo, ponieważ każdy z nas może mieć takie kłopoty osobiste, z którymi samodzielnie nie będzie umiał sobie poradzić.

TOMASZ MARUSZEWSKI

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z do piskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, nie kiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

HUMOR I SATYRA



— Od kogo masz taką ładną łalę?
— Nie wiem, nikt nie chce się przyznać!

Gdzie są talenty?

nowania człowieka. Zdolności rzeczywiste natomiast są niejako uaktywnieniem tych potencjalnych możliwości, w drodze uczenia się, zdobywania doświadczeń poprzez określone działania.

Przy takim rozumieniu problemu bardzo silnie akcentowany jest bezpośredni związek i zależność między zdolnościami a działaniem. Zdolności naturalne są więc podstawą rozwoju zdolności rzeczywistych. Jednakże, to co da nę człowiek reprezentuje na określonym poziomie rozwoju — uzależnione jest przede wszystkim od stanu jego zdolności rzeczywistych, czyli inaczej mówiąc od wykorzystania jego potencjalnych możliwości.

Twierdzenie to posiada dużą wagę dla praktycznej działalności wychowawczej. Wynika zń bowiem, iż właściwe oddziaływanie pedagogiczne może doprowadzić do wykształcenia zdolności i to w maksymalnym dla danej jednostki natężeniu.

KRYTERIUM OCEN

Potencjalne możliwości człowieka są bardzo duże. Rzecz jednak w tym, by zostały one w porę zauważone, właściwie kształcone i odpowiednio ukierunko-

wane. Wiadomo, że zdolności nie są własnościami stałymi, charakteryzującą się one specyficzną dynamiką — ulegają zmianom w ciągu całego życia. W jakim momencie i w jaki sposób należy stymulować ich rozwój?

Niektóre uzdolnienia, jak np. plastyczne czy muzyczne mogą się ujawniać we wczesnym dzieciństwie. Inne, jak matematyczne często dają o sobie znać dopiero w okresie szkoły średniej. Większość uzdolnień, a właściwie wszystkie rozwijają się i doskonalą pod wpływem uprawiania określonej działalności. W przeciwnym wypadku, co, niestety, często się zdarza, dochodzi do ich całkowitego zaprzestania.

Rozwój uzdolnień zależy także w dużym stopniu od zainteresowania i koncentracji uwagi, jak też wysiłku młodego człowieka w tym kierunku. A więc zależy także od stosunku emocjonalnego, rozbudzonej pasji i zainteresowań twórczych. Wszyskie wymienione elementy są polem działania pedagogów. Kształcenie młodzieży uzdolnionej daje efekty wtedy tylko, gdy sprawą są zajmują się uzdolnieni pedagodzy.

Powstaje jednak pytanie po czym można poznać, że ma się

do czynienia z wybitnie uzdolnionym młodym człowiekiem. Powszechnie przyjęte kryteria oceny to tempo uczenia się i uzyskiwane stopnie. Na tej podstawie najczęściej kształtowane są opinie o tym, że uczeń jest uzdolniony, wybitnie zdolny czy utalentowany.

Jak dowodzą jednak wnikliwsze obserwacje te kryteria oceny potrafią być względne. Okazuje się, iż dość znaczny odsetek młodzieży uchodzącej w opinii wychowawców za wybitnie uzdolnioną, w dalszej karierze szkolnej napotyka na znaczne trudności i w rezultacie kończy naukę z wynikami zaledwie średnimi. Są to zazwyczaj uczniowie bardzo pracowici, nadrabiający sumiennie i pilnie, o przeciętnym poziomie inteligencji ogólnej.

Wiele różnorodnych czynników, niezależnych od dziecka, jak zła atmosfera wychowawcza w domu, czy mniejsza odporność na zmęczenie, mniejsza zdolność koncentracji uwagi, sprawiać mogą, iż uczeń nie osiąga wysokich efektów w nauce. Tak więc kryterium ocen szkolnych nie jest najlepszym i jedynym miernikiem zdolności i potencjalnych możliwości dziecka.

O d ponad roku działa w poznańskim środowisku akademickim Polski Komitet Kształtowania i Ochrony Środowiska. Nadanie form organizacyjnych istniejącemu już ruchowi było odpowiedzią na potrzeby chwili, na konieczność intensyfikacji i unowocześnienia prac naukowo-badawczych w tej dziedzinie.

Studenci i ochrona środowiska

To już nie „hobby“...

wie zachowania światowego po koju.

Globalne zagrożenie, jakim są promienie jonizujące, rozprzeczanie pestycydów, degradacja gleb i roślin, hałas i wibracje, ropa wyciekająca z tankowców itp. — istnieć będą tak długo, jak długo istnieć będzie postęp.

Praktycznie słusznym wydaje się więc fakt nie tyle ochrony środowiska, bo to zakłada pewną stagnację, ale raczej jego kształtowanie, czyli świadomą i celową działalność, zmierzającą do neutralizacji zgnębnych aspektów cywilizacji.

A to już nie jest sprawą grupy rozentuzjasmowanych hobbyistów, jest to zagadnienie, które przenika ma wszystkie dziedziny życia, a szczególnie świadomość problemu winna być zakorzeniona w kręgach ludzi, którzy rozwojem postępu kierują, lub będą kierować. Dlatego w pełni uzasadnione jest włączenie się do akcji „ochroniarskich” młodzieży akademickiej. Uczestnictwo to przy

bieira głównie formę kompleksowych obozów naukowych. Bo wiem tylko szerokie, wszechstronne ujęcie tematu dać może rezultaty, jako, że i sama zoologia jest nauką kompleksową.

Zgodnie z tymi założeniami studenci uczestniczyli w akcji „Jezioro”, w której to miejscowości powiatu Turek rozpoczęto budowę jednego z największych zbiorników retencyjnych. Koła naukowe badały obecny stan środowiska po to, aby po zalaniu wyznaczonych pod budowę zbiornika terenów, zbadać jakie w okolicznym rejonie nastąpią zmiany. W pobliżu Trzcianki rozlokowano następny zespół naukowych obozów studenckich. Tutaj głównym problemem do zbadania pozostał wpływ rolniczych warunków na rozwój dzieci i młodzieży.

Konieczność organizowania szerszych akcji szkoleniowych popularyzujących problem kształtowania naturalnego środowiska, stała się bodźcem do zorganizowania ogólnopolskie-

go seminarium na temat metod i form kształcenia, a wyniki dyskusji przekazane zostały resortowi szkolnictwa. W planie perspektywnym, Komitet Kształtowania i Ochrony Środowiska planuje organizację sesji naukowej, poświęconej profesorowi Adamowi Wodźcice, twórcy wspólczesnej koncepcji ochrony środowiska, w 25-lecie jego śmierci.

Trwają ponadto przygotowania do wznowienia działalności studenckich naukowców na terenie Konina. Powstaje tutaj pod auspicjami UNESCO i Federacji Młodzieży, ośrodek naukowo-badawczy, którego wysiłki zmierzać będą do wszechstronnej analizy problemu „Człowiek a środowisko pracy”. Również UNESCO patronować będzie Międzynarodowemu Kolokwium, które poświęcone będzie zagadnieniom wartości obozów kompleksowych w kształceniu studentów, a do którego organizacji już teraz przygotowują się poznańscy studenci.

JOLANTA LENARTOWICZ



Felieton „Obowiązki i biurko” opublikowany na naszych łamach przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzicie” spotkał się z żywą reakcją czytelników. Z listów, które nadeszły do redakcji cytujemy istotne fragmenty. Wszystkim dziękujemy za nadesłaną korespondencję.

„Obowiązki i biurko“

Z łoszczę się, gdy czekam w kolejkach. Denerwuję się, spoglądam na zegarek — przecież inni też na mnie czekają. Czyżby błędne koło? Uważam, że problem trzeba rozwiązać.

MARIAN TRACHIMOWICZ
Ostrów

Ludzie nieuczciwi, niesumienni traktują pracę jako zło konieczne. Z latwianiem w czasie pracy prywatnych spraw obniża produkcję. Trzeba młode pokolenie wychować w dyscyplinie osobistej i zawodowej, lecz dobry przykład muszą dać dorośli. Jeżeli my wszyscy będziemy w pełni wykorzystywać dzień pracy to zwiększymy dochód narodowy. Przez nieuczciwą pracę nierobów tracimy miliony.

WINCENTY PYTA
Maciejew

Z wielu obserwacji wynika, że w naszych biurach nie ma racjonalnego, a przede wszystkim sprawiedliwego, podziału pracy.

Problem drugi jest bardziej skomplikowany. Pracownicy rygorystycznie przestrzegają ustawowego czasu pracy, każda minuta poza godzinami swych zajęć uważają za zamed na wolny czas pracownika. Nie przeszkadza to jednak, by w czasie służbowym załatwić wszelkie sprawy osobiste, od telefonów do zakupów. Czas rzeczywistej pracy wielu pracowników biur, i nie tylko, jest znacznie krótszy niż to określają odpowiednie przepisy. Stąd tyle spraw nie załatwionych w terminie.

Nie pomogą tu zarządzenia i kontrole. Pracownicy muszą wspólnie z kierownictwem za stanowić się nad równomiernym obciążeniem pracą urzędników. Kierownictwo natomiast musi pilnować nie tylko punktualności, ale szczególnie rzetelnego załatwiania petytów w jak najkrótszym terminie, o ile to możliwe — od ręki.

ZDZISŁAW REMLEIN
Poznań

Przywykliśmy do krytykowania urzędników i chociaż wiele się zmieniło, jakoś tych zmian nie dostrzegamy. Nie zgadzam się z autorką felietonu, że na drzwiach mnożą się kartki „wracam za chwilę”. Niekiedy musiałam załatwiać urzędowe sprawy w Prezydium Rady Narodowej Poznania spotykałam się z szybką i rzeczową obsługą.

MARIA KRYSZKOWSKA
Poznań

Uważam, że tak zwani spóźnialscy, to ludzie nie wyrobieni społecznie, którzy jeszcze nie dorośli do pełnienia swych obowiązków. Spóźnienie uważam za ignorowanie ludzi, których sprawy trzeba załatwiać. Wyteszanie nawykowych kartelek „napisem „wysłałem służbowo” lub „do biura”, jest już uszytym dobru. Pod płaszczykiem spraw służbowych, załatwia się najczęściej sprawy osobiste, zakupy itd. Ile czasu i pieniędzy traci w urzędach ludzie ze wsi, ile razy muszą przejeżdżać do miasta, bo kogoś akurat nie ma w biurze. Praca w rolnictwie też ma

swoje terminy i co gorsze jest uzależniona od pogody. Uczymy się szanować czas, bo czas to pieniądz.

HALINA BETKOWSKA
Środa

Jeszcze na nas. Pracuję w biurze. Siedzę tam od godziny 8 do 16. Chyba w tym czasie należy nam się jakiś posiłek. A interesantów załatwiam na czas, proszę mi wierzyć. A co do spóźnienia — pani redaktor nie spóźnia się nigdy?

HELENA MACIEJEWSKA
Wągrowiec

Jest to kapitalny problem. Ale chyba nie spóźnia się pani. Takie ustawienie sprawy wydaje mi się sporym uproszczeniem. Podjęcie codziennych obowiązków na czas to sprawa wydajności pracy. A wydajność zależy między innymi od organizacji. Jeżeli urzędnik będzie wiedział, że musi załatwić sprawę, to będzie za to oceniany — na herbatki w czasie pracy i na spóźnienia po prostu nie będzie miał czasu.

STEFAN KRAUZE
Poznań

Sprawa poruszona w felietonie jest bardzo aktualna, bo często się spotykamy z urzędowaniem lub pracą taką, na widok której człowiek się irytuje.

Byłem zgłoszyć w ubiegłym tygodniu telewizor do naprawy (w ramach gwarancji) w punkcie ZURIT przy ul. Sienkiewicza w Poznaniu. Tamtejszy pracownik przyjmujący zgłoszenie równocześnie przywołał pracowników z warsztatów — do telefonu lub też oni sami dzwonili, załatwiając przywatne rozmowy.

Jestem ciekawy czy kierownictwo placówki usługowej wie o tym? Może właśnie dla tego wyznacza się odległe terminy napraw, że wprawdzie ba swoje sprawy załatwić, a klient może poczekać?

B. S.
Poznań

Gdy o poszanowaniu cudzego czasu mowa, to przychodzi mi ra myśl nie tylko te sytuacje, w których ktoś się spóźnił, ktoś „na chwilę” wyszedł lub ktoś każe na siebie czekać.

A ile czasu zabierają nam ci, którzy z racji dobrego — we własnym mniemaniu — pełnienia obowiązków przedłużają naszą obecność w swym urzędzie, na naradzie, konferencji? Toczą długie wywody, uzasadnienia, dają się ponieść krasomówstwu, kradnąc w tym szlachetnym zawale mnóstwo czasu innym. Problemem społecznym jest nie tylko to, czy punktualnie zaczyna się urzędowe działania, lecz i to, jak długo one w stosunku do interesantów trwają.

7. K.
Kalisz

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strażą prawo skreślenia korespondencji. Nasz adres: Głos Wielkopolski — skrzynka pocztowa 1074 — 60-950 Poznań.

Urlop ojcowski?

Sofijska gazeta związkowa „Trud” wysunęła propozycję udzielania „macierzyńskich urlopów” dla... ojców. Bezpłatnych, ale przeznaczonych na opiekę nad noworodkiem i jego matką. Zdaniem gazety, „urlopy ojcowskie” mogłyby stać się pożyteczną formą cementowania rodziny. Sprawa dotyczy nie tylko rodziny z małymi dziećmi, ale rozciąga się również na niezmiernie ważny problem pomocy kobiecie bułgarskiej, która jest nie tylko równym partnerem w małżeństwie, ale zajmuje także równe miejsce w każdej dziedzinie gospodarki.

W wielu przypadkach, szczególnie małżeństw młodych, kobieta — matka pełni coraz ściślej funkcje zawodowe i społeczne bardziej odpowiedzialne, wykonuje prace społeczne, w tym bardziej niezbędne niż małżonek. Trzeba zatem rozpatrzyć problem wszechstronnie, czy niekiedy nie lepiej na „urlop macierzyński” zwolnić ojca niż matkę dzieci, bez ujemny dla prestiżu ojca, ale z pozytywnym dla rodziny i społeczeństwa. (PAI)

Nauczyciele sami zdają sobie sprawę z niedoskonałości metod wyławiania młodzieży uzdolnionej. Szukają nowych sposobów, kryteriów i dróg postępowania.

SZKOŁY DLA NAJLEPSZYCH

Generalnie jednak dyskusja toczy się u nas na płaszczyźnie czy należy tworzyć specjalne, odrębne szkoły dla młodzieży wybitnie uzdolnionej w określonym kierunku, czy też kształcić tę młodzież w szkołach normalnych, poświęcając jej większą uwagę. Przy okazji należy dodać, iż szkoły dla młodzieży uzdolnionej zdobyły prawo obywatelstwa zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Związku Radzieckim.

Przeciwnicy tej koncepcji twierdzą, iż taki typ szkoły, kryje w sobie niebezpieczeństwo wychowawcze. Młodzież może uwierzyć w swoją genialność, a co za tym idzie może doświadczyć spazmu charakteru, zbyr jednostronnego, aspołecznego ukształtowania sylwetki i psychiki młodego człowieka.

Zwolennicy zaś są zdania, iż niebezpieczeństw tych można uniknąć, otaczając tę młodzież szczególnie troskliwą opieką wychowawczą. Korzyści zaś są bardzo duże, młodzież ta znajduje się w gronie wybitnie uzdolnionych rówieśników, rozwija się znacznie szybciej, działa bowiem za pomocą wzajemnej stymulacji. Nie bez racji jest stwierdzenie, iż w środowisku jednakowo uzdolnion-

... no i powiedz, dlaczego ty nigdy mamy nie słuchasz, kto chce twoją dobrą, jak nie ma? Tyle razy ci powtarzam, że porządna dziewczynka powinna składać swoje rzeczy na miejsce, a widzę majtki, już od tygodnia leżą pod krzesłem, choć wcale nie są brudne, a jeśli uważasz, że już nie powinnaś ich nosić, to czemu nie wsadziś do pralki? Przecież trzeba je będzie raz wyprać, tylko, że ja nie mam czasu, biuro, potem zakupy, dom, który mnie tyle nerwów kosztuje, że chyba będę musiała iść do lekarza i poprosić o kilka dni zwolnienia, bo wkrótce rozsyję się na kawałki... Dlaczego nie słuchasz, co do ciebie mówię, tylko siedzisz z nosem utkwionym w książce, a ja mam wszystko robić sama, doprawdy, nie wiem czy urodziłam dziecko, czy potwora, przecież na kartce napisałam, żebyś kuwiła kartofle i masło, a ty nawet nie raczyłaś wziąć karteczki do ręki!

Co to za bzdura, którą czytasz? No, niech ci będzie, geograf! Ale nie myśl, że kontyenty się przesuną, jak z mamą porozmawiasz, ojciec, jak rano wyjdzie, to wraca północy wieczorem, a ja jestem zdana tylko na siebie, wszystko tylko mama i mama, a wy gdzie? Chcecie mnie zdrę-

nej młodzieży warunki wychowawcze są znacznie bardziej sprzyjające niż w przypadku, gdy jednostka wybitnie uzdolniona znajduje się w klasie normalnej, łatwiej może wtedy uleć spaceniu, wywarając w sobie poczucie wyższej wartości.

Doświadczenia pedagogiczne Liceum Ogólnokształcącego im. K. Gottwalda w Warszawie, gdzie od kilku lat prowadzone są specjalne klasy matematyczne dla młodzieży wybitnie uzdolnionej w tym kierunku, potwierdzają, iż ten kierunek kształcenia przynosi dobre efekty. Świadczą o tym m. in. dobre oceny uzyskiwane przez uczniów tych klas również z przedmiotów humanistycznych, laury olimpijskie zdobywane w olimpiadach przedmiotowych (nie tylko z zakresu nauk ścisłych), jak też wysokie wyrobienie społeczne wychowanków tych klas. Faktem jest, iż klasy matematyczne liceum im. Gottwalda dostarczają bardzo zdolnych kandydatów na wydział matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, jak też na Politechnikę. Młodzież ta zgrupowana w oddzielnym zespole prowadzi studia matematyczne na uniwersytecie według nieco innego programu. Najzdolniejsi studiuja według programu indywidualnego. Doświadczenia szkoły warszawskiej pozwalają na organizowanie podobnych klas w pozostałych miastach uniwersyteckich. Nauka matematyki odbywa się w tych ośrodkach według specjalnego programu przy udziale i

Album rodzinny

Przecież masz taki ładny pokój...

czyć, doprowadzić do takiego stanu, że nie będę mogła ani ręką, ani nogą ruszyć... co takiego? Że językiem zawsze będę mogła, no wiesz, ty bezczelna, lepiej powiedz, jak twój angielski i czy jeszcze długo będę musiała płacić korepetytora, nie dbasz o to, że upadam ze zmęczenia, że za moją ciężką krzywizną masz prawo do nauki, nam się tak nie wiodło, przed wojną szkoła kosztowała grube pieniądze, a ile książek i zeszyty i nikt wtedy nie myślał o korepetytorach, bo i kto by na to zarobił. A tu zmywak pełen brudnych naczyń, czy nigdy nie przyjdzie ci do głowy, żeby sięgnąć po szmatkę i zmyć to wszystko? W czasie mojej młodości trzeba było grać wodę na gazie, wylewać do miski, a ty masz takie wygodę, ciepła woda leci z kranu i jeszcze ci się ni: chce zabrać do zmywania, zawsze tylko mama i mama, a

pod bezpośrednią opieką pracowników uniwersyteckich.

Najpowszechniejszą u nas formą wyławiania i kształcenia młodzieży uzdolnionej są szkolne olimpiady przedmiotowe. Obejmują one głównie młodzież szkół średnich. Zdaniem pedagogów zasięg winien być rozszerzony również na szkoły podstawowe.

Nie brakuje innych ciekawych form w pracy pedagogicznej, służących rozwijaniu uzdolnionej młodzieży. Jednym z kierunków jest indywidualizacja stopnia opanowywania wiedzy, w dostosowaniu do możliwości poszczególnych uczniów. Wiadomo bowiem, iż pracujący najszybciej, tracą wiele czasu, zaś pracujący wolniej (co wcale nie znaczy, iż są mniej zdolni) nie są w stanie nadążyć za przyjętym tempem popadają w zniechęcenie. Indywidualizacja tempa nauczania pozwala rozwiązać ten problem.

Zagadnieniem tym była poświęcona ostatnio narada w resorcie oświaty i wychowania. Jak zostało stwierdzone na zakończenie, resort jest zainteresowany w rozwijaniu różnorodnych form i nowatorskich poszukiwań w dziedzinie kształcenia i rozwijania talentów i uzdolnień młodzieży. Jeszcze w tym roku ma być opracowany program działania w tej dziedzinie, który stanowić będzie praktyczną wskazówkę w codziennej pracy szkół

DANUTA DRACHAL

przecież masz tak dobrze! Właśny pokój przyzwyczaję umeblowany, a ty nie poczuwasz się do żadnej wdzięczności, niedawno kupiłam ci biurko, ludzisz kochani, czy w czasie mojej młodości pomyślał kto o biurku dla dzieciaka, na stole kuchennym odrabiałam się lekcje... Co mamrociesz? Że na nim pełno gratów? A kto ci każe na stole pracować, przecież masz swój pokój! A nie pamiętasz, jak ci opowiadałam, że dawniej dzieci uczyły się na schodach, bo w domu nie było miejsca i miały same piątki, gdy ty zaledwie dostatecznej! Albo pod lampą uliczną układały zadania, takie to były czasy, to wcale nie są bajki dla niegrzecznych dzieci, tylko szczerą prawdą. Jak chciały być kimś, to musiały porządnie wziąć się w garść, popatrz na tatę, no, ty pewnie już zapomnieliś, jak on wyglądał, bo wychodził, zanim się zbudziś, a wraca, kiedy zasypiasz. Ciekawa jestem, czy on naprawdę robił roboty, czy to tylko głupie wykrety, żeby jak najmniej być w domu z żoną i dzieckiem, ale ja już się do wiem prawdy, niech on się strzeże, jeśli źle!

Rany boskie, teraz się bierziesz do gryzmołowania, a przecież widziś, jak to mieszkani! Już od tygodnia wyglądasz, nidy ci nie przyjdzie na myśl, żeby posprzątać, czy ty chcesz zostać sierotą, czy twoja biedna mama ma o dziesięć lat za wcześnie zejść do grobu, wiało w kogo się wdałaś, cały tatuleczek, ani odrobiny mądrego charakteru. Jaka jestem zmęczona, gdzie się podziałą imiętniczka, przecież w ubiegłą sobotę miałam ją w rękach, wszystko ginie w tym domu! W czym tu zastawić rosół, kiełbę wszystkie garnki brudne, żebyś miała trochę sumienia, ale... co ja sobie zresztą będę język strzępić, i tak znowu powiesz, że nie powinnam spotykać się z kumami, uważasz, że mama jest stara i nie ma już prawa do żadnej przyjemności, taka to jest ta dzisiejsza młodzież, chyba przygotowuje jakieś kanapki, ubiera się, polecisz do rzeźnika po wedlinę... dla czego zabierasz ze sobą zeszyty?

Co takiego, zwiariowałaś? Uważam, że chcesz odrabiać lekcje, czy ci nie wstyd? Przecież masz taki ładny pokój...

MAGDA STRUMIAN

U rzeczywistnienie idei Polski na miarę naszych pragnień i ambicji zależy w znacznej mierze od przygotowania i wychowania młodego pokolenia — współtwórców teraźniejszości i przyszłości. Na wychowaniu młodzieży skupia się dziś uwaga społeczeństwa. Wąskość tego zagadnienia, które jest nie tylko sprawą dnia dzisiejszego, uwypukliła uchwała VII Plenum KC PZPR „O zadaniach partii, państwa i narodu w wychowaniu młodzieży”.

Włączając się do trwającej obecnie na ten temat dyskusji, postanowiliśmy w naszym cyklu „FORUM” podjąć temat współczesnego bohatera — wzorca osobowego.

W dyskusji przy redakcyjnym stole udział wzięli: Jan Bieske — uczeń IV klasy IX Liceum Ogólnokształcącego, kierownik zarządu Rady Organizacji Szkolnej przy Zarządzie Dzielnicowym ZMS Poznań — Stare Miasto; Małgorzata Hetmanowska — przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZMS w PZS „Centra”; Romuald Łukaszewski — przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS Fabryki Lokomotyw i Wagonów HCP; Hubert Łyszczak — instruktor do spraw propagandy w Rządzie Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej; Antoni Szczuciński — student IV roku fizyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, kierownik komisji kształcenia a także Rady Uczelnianej SZSP. Redakcję „Głosu” reprezentowali redaktorzy Zbigniew Łosielak i Kazimierz Marcinkowski.

Przedstawiony tekst dyskusji jest skrótem zapisu na taśmie magnetofonowej.



Jan Bieske



Romuald Łukaszewski



Antoni Szczuciński



Małgorzata Hetmanowska



Hubert Łyszczak

Fot. (5) — K. Przychodźki

„GŁOS”: — Nie przydałaby mu się szczypta romantyzmu!

M. HETMANOWSKA: — Każdą pracę można zabarwić romantyzmem. Młodzi potrafią być bardziej romantyczni niż starsi, łatwiej im powiedzieć „ach, te pięć złotych mniej czy więcej”.

„GŁOS”: — A jak widzicie sprawę sukcesu osobistego waszego bohatera!

A. SZCZUCIŃSKI: — U mnie nie wchodzi w grę element sukcesu czy porażki. Dla mnie

wpływa często na wyobrażenia o wzorcach młodzieży.

J. BIESKE: — W bardzo małym stopniu. Młódzież pracująca jest w lepszej sytuacji, bo ma wzorce konkretne, dotykające, my natomiast dostajemy z literatury wzorce przeżyte. Bo albo jest to wzorek rycerza, albo człowieka czynu ponad ludzką miarę.

Nie ma wzorca statycznego

A. SZCZUCIŃSKI: — Zgodzę się tylko z tym, że literatura nie daje nam gotowego wzorca człowieka współczesnego, jednak czy to z sienkiewiczowskiego rycerza, czy jakichś innych wzorców możemy wyłowić sobie te elementy, które są dla nas aktualne. W środowisku studenckim też mamy często do czynienia z tym, że wzorce nie są brane z życia. Bierze się to z wielu powodów. Z pewnej przekory, z pozerstwa. Bo modnie jest być takim a nie innym.

M. HETMANOWSKA: — Myślę, że w ogóle nie ma wzorca statycznego. Za dwadzieścia lat naszego dzisiejszego bohatera będziemy widzieć zupełnie inaczej.

R. ŁUKASZEWSKI: — To bardzo dobrze!

M. HETMANOWSKA: — To jest właśnie cenne. Ze ten wzorek jest dynamiczny, że coraz to nowsze zdobycze nauki i techniki sprawiają — nie wiem czy to zauważyliście — że coraz więcej od naszego bohatera wymagamy.

A. SZCZUCIŃSKI: — Zazdroszczę wam, że mogliście powiedzieć, że mamy, że u mnie w pracy obok mnie jest osoba, która może być wzorcem. Przed dzisiejszą dyskusją zapytałem dziesięć osób ze swojego środowiska, czy uważają, że w codziennym życiu możemy spotkać bohatera. Dziesięć osób odpowiedziało, że nie. Moze wynika to z tego, że w środowisku studenckim nie możemy się tak dobrze poznać, działamy w grupach. Widzimy natomiast postawy godne naśladowania wśród naukowców, a także w środowisku robotniczym. Miałem kiedyś okazję poznać brygadę młodych ludzi w jednym z zakładów produkcyjnych. Byli to ludzie, którzy nie tylko świetnie pracowali, więcej niż od nich wymagano. Mieli przy tym bardzo szerokie zainteresowania, również w sensie intelektualnym: zastanawiali się nad tym co robią, po co, jak to zrobić najlepiej.

H. ŁYSZCZAK: — Wzorek osobowy został postawiony przed młodymi na VII Plenum KC partii, więc nad tym, jaki on ma być, dyskutować wiele nie trzeba.

M. HETMANOWSKA: — Zupełnie się z tobą nie zgadzam. Młódzież ma prawo dyskutować nad tym wzorcem.

H. ŁYSZCZAK: — Jest to wzorek uznawany również przez społeczeństwo...

M. HETMANOWSKA: — Za lat dziesięć my będziemy tworzyć to społeczeństwo i jaki będzie nasz wzorek, którego my będziemy oragnąć, takie ono będzie.

H. ŁYSZCZAK: — Czy twoje dzieci ten wzorek przyjmą?

A. SZCZUCIŃSKI: — Na pewno nie.

H. ŁYSZCZAK: — Jest to ustawiczny konflikt pokoleń.

M. HETMANOWSKA: — Nie ma żadnego konfliktu między pokoleniami!

R. ŁUKASZEWSKI: — Prawdą! Mój ojciec był mi przyjacielem i zawsze tak stawiał sprawę, że rozmawiając ze mną mówił: traktujmy się jak kumple.

M. HETMANOWSKA: — O rany, pojawiło się wreszcie słowo przyjaćiel. Wydaje mi się, że jest to słowo, które zaczyna nabierać znaczenia. Każdy z nas pragnie mieć przyjaciela, z którego chciałby zrobić uosobienie cech idealnych.

„GŁOS”: — Pytanie: czy ludziom, którzy są dla nas wzorem dajemy to odczuć. Czy też czekamy, że zrobi to za nas prasa, radio, telewizja. A dlaczego nie wyróżniamy ich na co dzień! Jest to zresztą sprawa złożona, gdyż, jak już mówiliśmy, są to nierzadkie skromni, którzy unikają rozgłosu.

M. HETMANOWSKA: — Jedną z przyczyn jest to, że środki masowego przekazu pozbawiają bohaterów ich autentyczności, pokazują ich jednostronnie, jako ideały bez skazy. Są to sylwetki papierowe i nieprawdziwe. Autorzy laurek ustawiają sobie człowieka pod program czy pod ramy rubryki, a nie pokazuje go takim jaki on jest naprawdę, ze swoimi zaletami, ale i słabościami, które ma każdy człowiek.

A. SZCZUCIŃSKI: — Kryje się w tym dodatkowe niebezpieczeństwo: wystarczy, że jedna z ukazanych sylwetek jest wyraźnie przeidealizowana i już rzuca to cień na pozostałe, rzeczywiste zasługujące na pokazanie.

Czy muszą wygrywać

„GŁOS”: — Chcielibyśmy wrócić do poruszonej już tu kwestii odwagi czy męstwa. Czy cechy te mimo wszystko nie są potrzebne również na co dzień, przy angażowaniu się na przykład w sprawy niepopularne, w obronie interesu jednostki lub społeczności!

J. BIESKE: — Przykład z minispołeczności

szkolnej. W pewnej klasie nauczyciel wyraża nie szukanował ucznia. Postanowiliśmy kole-dze pomóc. Ja miałem wystąpić w jego obro-nie, cała klasa obiecała mnie poprzeć. Kiedy to zrobiłem, nikt mnie nie poparł. Stchórzyli.

R. ŁUKASZEWSKI: — Jeżeli miałeś rację, uważałeś, że tak właśnie należy postąpić...

J. BIESKE: — Ale nie wygrałem.

R. ŁUKASZEWSKI: — Czy bohaterowie muszą zawsze wygrywać?!

J. BIESKE: — Kiedy ja wcale nie chcia-łem być bohaterem.

M. HETMANOWSKA: — Twoja porażka była może przegraną osobistą, ale nie w sensie ogólniejszym.

A. SZCZUCIŃSKI: — Bohater, który prze-grywa jest bardziej luźni, poza tym porażka go hartuje. To czy jest — stanowczy, konsek-wentny jest dla mnie ważniejsze niż to czy wygrał lub przegrał.

H. ŁYSZCZAK: — Czy my jednak nie wi-dzimy tego bohatera zbyt romantycznie. Moim zdaniem potrzebny jest nam bohater — reali-sta, który dokona najpierw analizy zadania, przemysli czy ma dostateczne siły, by to za-danie wykonać.

J. BIESKE: — Jest to chyba pogląd zbyt trzeźwy. Bez odrobiny ryzyka czy romantyz-mu niewiele się zdziałają.

R. ŁUKASZEWSKI: — Młody człowiek, działacz organizacji partyjnej, który interesu-je się wszystkimi sprawami dotyczącymi lu-dzi, wobec kierownictwa zakładu stawia spraw-y jasno i otwarcie, czasem może się nawet wydawać, że przeholował...

M. HETMANOWSKA: — Znalazł się na kra-wędzi.

R. ŁUKASZEWSKI: — O, właśnie, wiesz jak to jest. Ale ludzie to widzą i zaczynają go cenić. Mówią o nim, że jest młody i od-ważny. Czy on może być wzorcem? Może być.

„GŁOS”: — A jak się ma wzorek bohatera do tak zwanej kariery. Czy można te pojęcia łą-czyć!

A. SZCZUCIŃSKI: — Człowiek, który zro-bił karierę może być uznany za wzorek pod warunkiem, że zaakceptuje go opinia społecz-na. Nie nastąpi to, jeśli wzorek będzie san-kcjonowany tylko administracyjnie.

Wspólny wzorek pożądany

„GŁOS”: — Na popularyzowanie socjalistycz-nego wzorca osobowości kładzie nacisk wspo-mniana uchwała VII Plenum KC partii. Sądzimy, że organizacje młodzieżowe, które reprezentuje-cie, ujęły to zadanie w swoich programach!

M. HETMANOWSKA: — Mnie się wydaje, że takie akcje, jak „Młódzież dla postępu”, zdobywanie tytułu młodego fachowca lub mi-strza z nauczyciela, współzawodnictwo pracy rozumnej, dokładnej i twórczej — mają dużą walorę wychowawczą. Tam tytuły przyznaje nie kierownik, lecz grupa ludzi, aktyw. Jest to prawdziwy kolektyw, najbliżsi towarzysze. Człowiek wybrany w ten sposób staje się dla nas rzeczywistym bohaterem, wyczuwamy, że ludzie mają do niego zaufanie. Musimy też zastanowić się, co on takiego robi, że w swoim środowisku ma autorytet. To może nas dużo nauczyć.

H. ŁYSZCZAK: — To jest zadanie aktual-ne dla wszystkich organizacji młodzieżowych: żeby znaleźć takie wzorce osobowe, które by-łyby zgodne ze wzorcem oczekiwanym przez społeczeństwo, ukazany w uchwale VII Ple-num, a jednocześnie takie, które młódzież chętnie by akceptowała. Trzeba też powie-dzieć, że każdy działacz młodzieżowy jest dla swoich kolegów wzorcem osobowym. Powi-nien być.

M. HETMANOWSKA: — Tylko wtedy po-ciągniesz za sobą młodych ludzi, jeśli zobaczą oni, że jesteś działaczem z krwi i kości. Ja nie wiem czy taka jestem, ale czasami mi się udaje. Jest u nas taki Zbyszek Cegielski. Obserwowanie go dało mi bardzo dużo. Dzięki temu, że potrafiłam sobie przyswoić pewne jego cechy, nie mam kłopotu z „trafieniem” do chłopaków z narzedziowni. Zawsze w śro-dowisku staram się znaleźć kogoś, kto ma tam autentyczny autorytet, jest w jakimś sensie wzorcem.

H. ŁYSZCZAK: — A jeśli już chodzi o po-pularyzację, to myślę, że dobrze by było, gdy-by literatura weszła do środowiska robotni-czego i uczniwie pokazała bohatera codzien-ności, nie unikając przedstawiania konfliktów, jakie rodzą się w ludzkiej zbiorowości.

A. SZCZUCIŃSKI: — Trzeba organizować również takie praktyczne sytuacje jak dzi-siejsze spotkanie w „GŁOSIE”, kiedy nastę-puje konfrontacja opinii na temat współczes-nego wzorca osobowego. Tego typu sytuacje są potrzebne i organizacje nasze powinny je stwarzać. Należ to być, tak jak dzisiaj, kon-frontacje opinii różnych środowisk, na przy-kład studenckiego i robotniczego. Pozwoli to ustalić wzorce w miarę wspólne.

„GŁOS”: — Taki był właśnie cel naszego spo-tkania i tym kierowaliśmy się zapraszając na nie przedstawicieli różnych środowisk młodzieżowych. Dziękujemy za udział w dyskusji.

Czy są wśród nas bohaterowie



Istotne jest to, jaki komplet cech i zasad re-prezentować będzie osoba, którą uznajemy za swój wzorek.

„GŁOS”: — Jakże to będą cechy!

A. SZCZUCIŃSKI: — Prawdopodobność, sprawiedliwość...

„GŁOS”: — Odwaga!

A. SZCZUCIŃSKI: — O nie, raczej męstwo. Odważnym można też być ze strachu. Natomiast człowiek męzny zdaje sobie sprawę ze skutków i niebezpieczeństw.

„GŁOS”: — Są to raczej cechy, nazwijmy je, harcerskie.

J. BIESKE: — Nie tylko harcerskie, lecz wręcz dziecięce. Jeśli ja mam na przykład zwierznika, który ma poważne wady, to nie powiem mu tego wprost. Ładnie bym wyglądał.

A. SZCZUCIŃSKI: — Nie pozwoliliście mi dokończyć, a ja chciałem właśnie powie-dzieć, że przy mówieniu prawdy trzeba brać pod uwagę skutki. Chociaż jeśli ktoś wie, że na mówienie prawdy straci, a jednak biorąc pod uwagę słuszność sprawy nie odstępuje od tego to jest bliski mojemu wzorcowi.

Nie tylko człowiek młody

R. ŁUKASZEWSKI: — Wdajemy się chętnie w rozważania zbyt drobiazgowe. Małgorza-ta bardzo ładnie powiedziała, że bohaterów naszych czasów mamy dużo i to obok nas, przy warsztacie pracy. Nie zgodziłbym się jednak z jej stwierdzeniem, że bohaterem, czy wzor-cem, może być tylko człowiek młody.

M. HETMANOWSKA: — Powiedziałam — młody duchem!

R. ŁUKASZEWSKI: — „bo może nim być człowiek starszy. Dla mnie na przykład wzor-em był zawsze mój ojciec, zarówno w pra-cy jak i w działaniu społecznym. Tak właśnie wyobrażam sobie siebie w przyszłości. Wśród młodych też znajdziemy bez trudu takich, któ-rzy wykonają każde zadanie, bez oglądania się na zegarek. Są to jednak cisi bohaterowie, którzy nie robią wokół siebie szumu...

M. HETMANOWSKA: — Bo ich działanie wynika z wewnętrznej potrzeby. Tacy ludzie są nawet zażenowani, kiedy słyszą jakieś wy-razy uznania, mówią — co ja właściwie takie-go zrobiłem! To właśnie budzi największy sza-cunek że są tacy prawdziwi w pracy i w swoim postępowaniu.

H. ŁYSZCZAK: — Stwierdzamy więc, że człowieka kształtuje jego środowisko. Może też to być postać zupełnie wyimaginowana. Na przykład dziewczyna marzy o księżu z bajki...

M. HETMANOWSKA: — Nieprawda. Dziel-czyni patrzą teraz inaczej, realniej na wiele spraw.

H. ŁYSZCZAK: — Ja jednak obserwując młódzież w szkole widzę, że buja ona trochę w obłokach.

J. BIESKE: — Żeby zarabiać na życie, trze-ba być dojrzałym, natomiast młódzież która jeszcze się uczy, może sobie pozwolić na swo-bodne marzenia.

M. HETMANOWSKA: — Zaraz, zaraz. Dla-czego chcesz odebrać młódzieży pracującej to, co jest prawem każdego człowieka!

J. BIESKE: — Powiedziałem tylko, że młó-dzież pracująca jest dojrzała, bo stawia się przed nią poważniejsze zadania.

„GŁOS”: — Czy to jednak znaczy, że chłoncey w zasadniczej szkole zawodowej i w liceum mu-szą mieć inne wzorce osobowe! Chyba nie. Tyl-ko tyle, że w liceum jest bonaty program litera-tury, że analiza postaw bohaterów literackich

„GŁOS”: — Chcielibyśmy prosić o wypowie-dzi na temat: jakie cechy, czy postawy, powinien reprezentować dzisiaj bohater, który mógłby stać się wzorcem osobowym dla młodego pokolenia. Drugie pytanie — gdzie należy takiego bohatera szukać? Czy kreuje go współczesna literatura, film, telewizja! Czy może łatwiej spotkać go w życiu w swoim środowisku!

M. HETMANOWSKA: — Sądzę, że typ bo-hatera w tradycyjnym pojęciu się przeżył.

J. BIESKE: — Dzisiaj będzie to raczej idol, wzór...

„GŁOS”: — Umówmy się, że będziemy tych pojęć używali wymiennie.

Liczy się praca

M. HETMANOWSKA: — Przede wszystkim bohater musi być młody. Nie tylko wiekiem, ale duchem, bo młodych starszuchów też spo-tykamy. Nie może być egoistą, musi być kole-żeński mówić prawdę, taką, jaka ona jest.

„GŁOS”: — Mimo że nie zawsze jest to wy-godne!

M. HETMANOWSKA: — Nawet wtedy. Młody człowiek, którego moglibyśmy nazwać bohaterem naszych czasów może być robotni-kiem, który znakomicie wykonuje swoją pra-cę, jest dobrym fachowcem, bierze udział w życiu społecznym zakładu, jego dążenie do celu osobistego nie przynosi krzywdy innym.

„GŁOS”: — Gdzie można takiego bohatera znaleźć!

M. HETMANOWSKA: — Wśród nas! Na przykład na naszym wydziale są dziewczyny, które potrafią świetnie pracować, być dobry-mi matkami i jednocześnie działaczkami, a nierzadko jeszcze podnosić swoje kwalifika-cje, uzupełniać wykształcenie. Nie widzę ra-tionu, dlaczego nie podnieść ich w filmie. Na kra-nie bohaterowie są uduśnieni, przeżywają problemy, z którymi na co dzień się nie spo-tykamy. Ich kompleksy są tak wudumane, że gdyby ich nosiciel znalazł się wśród nas, to na pewno nie byłby bohaterem, znalazłby się raczej na marginesie naszej społeczności.

A. SZCZUCIŃSKI: — Każdy z nas ma jed-nak inny wzorek i kiedy patrzymy na świat to szukamy kogoś, kto byłby temu wzorcowi najbliższy.

M. HETMANOWSKA: — To oczywiście, że każdy z młodych ludzi znajduje sobie kogoś, kogo stara się naśladować. Może to być ojciec czy matka, lub ktoś z organizacji. Wtedy sta-ramy się podchwycić te jego cechy, które nam imponują.

„GŁOS”: — Czyli młódzież odczuwa potrzebę wzorców: a słyszy się też głosy, że tak nie jest...

M. HETMANOWSKA: — Tak, znajduje so-bie wzorce i powiedziałabym, że wcale nie najgorsze. Wprawdzie nie są to wzorce boha-terskie w tradycyjnym wyobrażeniu, super-efektywne, ale w naszej rzeczywistości, kiedy mamy do czynienia z życiem spokojnym i ustatkowanym, kiedy nie musimy płacić da-niny krwi jak poprzednie pokolenia, nasz bo-hater jest przede wszystkim bohaterem ora-cy. Poza tym musi to być człowiek przez du-żę C.

Mistrzostwa
sztangistów

Tytuł mistrza świata w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej zdobył 20-letni Nedelcho Kolew (Bulgaria), który wynikiem 337,5 kg ustanowił rekord świata w dwuboju. Kolew poprawił również rekord świata w podrzucie uzyskując 100 kg. Srebrny medal zdobył Peter Wenzel (NRD) — 317,5, a brązowy Andras Stark (Węgry) — 312,5 kg.

Dobrze spisał się w wadze średniej debiutant polskiej drużyny — Jan Krackowski, który wśród 26 najlepszych sztangistów tej kategorii wywalczył wysokie 6 miejsce. Krackowski uzyskał 302,5 kg przełamiąc jako pierwszy Polak w wadze średniej granicę 300 kg w dwuboju. Jego wynik jest o 7,5 kg lepszy od dotychczasowego rekordu Polski należącego do Rabczewskiego.

Szesciodniówka
motocyklowa w USA

Niepomyślnie zaczął się trzeci dzień motocyklowej szesciodniówki w Dalton Stan (Massachusetts). Z 303 motocykli aż 197 nie wyruszyło na trasę. Zespoły USA, NRD i Włoch zostały wyeliminowane z konkurencji o „World Trophy”. Obecnie zawody rozgrywane są na drogach i bezdrożach zachodniej części stanu. Szczególnym zaskoczeniem dla obserwatorów jest słaby rezultat ekipy „MZ”. Po zwycięstwie uważa się, że użyto złej mieszanki do dwusuwowych silników.

Doskonale jechał zawodnik czeskosłowacki, zdecydowanie zajmując pierwsze miejsce. Z 18 zawodników z tego kraju 16 ma szansę zdobycia złotych medali. Według przewidywań obliczeń — (maszynowa cyfrowa, która miała obliczać wyniki, nie dała egzaminu) — prowadzi CSRS przed Kanadą, Holandią i Szwecją. Dalsze miejsca zajmują NRF, W. Brytania, Austria i Francja. (PAP)

Piłka ręczna

Wygrana i remis
Sparty Oborniki

Nadspodziewanie dobrze spisała się Sparta Oborniki w drugiej kolejce mistrzowskich pojedynków ligi międzywojewódzkiej. Mimo 12 bramek zdobytych przez „Spartę” przegrała z Łodzią 3:12. Szczególnie skutecznie, a momentami wręcz koncertowo zagrali obrońcy z rutynowanym zespołem Warty Górz, prowadząc cały czas kilkoma bramkami. Wygrana 25:21 (13:12) była więc w pełni zasłużona; najciężniej strzelał Ł. Maczkowski — 9 bramek.

Trudniejszą przeprawę miała Sparta z rewalacyjnie spisującym się dotąd beniaminkiem ligi — AZS Zielona Góra, który stawiał jej zacety obór. Ostateczny wynik meczu — remis 18:18 (10:13), choć jeszcze 50 sek. przed końcem prowadził goście, dla których najwięcej bramek (7) uzyskał M. Winiński. (top)



NIEDZIELA 23 IX

1 7.30 — TV Kurs Rolniczy: 8.05 — Przypomniamy, radzimy: 8.15 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”: 8.25 — Nowocześnieść w domu i zagrodzie: 9 — Dla młodych widzów: „Teleferie”: „Niewidzialna reka”: „Brat Jerzy” z cyklu „Przygody Pana Michała”: TV Klub Śmiały: Galeria: 10.20 — Antena — informacje o programach radiowych i telewizyjnych: 10.35 — „Filmy moja pasja” z cyklu „W starym kinie”: 11.30 — Z cyklu „130 000 kilometrów przygod”: cz. IV pt. „Oko w oko z dzunglą” (kolor): 12.15 — Niedzielny koncert promienadowy (kolor): 13.15 — Przeniamy: 13.45 — Dla dzieci: „Gadające zwierciadło”: J. Poraziński: 14.20 — Losowanie Toto-Lotka: 14.35 — Interstudio — magaz. informacyjny-publilistyczny o krajach socjalistycznych: 15.05 — Morskie opowieści — program rozrywkowy: 15.40 — Film muzyczny: TVP — premiera miesiąca — Bolesław Szabelski: 16.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy — mecz lekkoatletyczny: NRF — Rumunia — Polska: 17.55 — „To lubię” z cyklu poezja polska — Adam Mickiewicz: 18.15 — „Tele-Echo”: 20.15 — „Kuzynka Bietka” — film serijny prod. ang. odc. I — „Uboży krewni” (kolor): 21 — PKF: 21.10 — „Gwiazdy siedmiu stoł”: — głos ma Budapest (kolor): 22.10 — Magazyn sportowy.

2 11 — Transmisja z międzynarodowego turnieju bokserskiego „Czarne diamenty”: 15.25 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” — program TV NRD: 16.25 — „Fabryczna twarz Łodzi” z cyklu

Orkan walczy o I ligę

Lekkoatleci Ludowych Zespołów
Sportowych na arenie ogólnopolskiej

Lekkoatletyka już od lat, należy do atutów wielkopolskich LZS-ów. Ta dyscyplina sportu, cieszy się nie słabnącą popularnością wśród młodzieży wiejskiej, spośród której rekrutuje się wielu mistrzów, rekordzistów i reprezentantów Polski.

W najbliższych dniach lekkoatleci spod znaku LZS, zdawać będą poważny egzamin na arenie ogólnopolskiej. Odpędzą się trzy imprezy: finał drużynowy mistrzostw Polski juniorów, spotkanie pod nazwą „Elektronika kontra Rolnicy” oraz turniej finałowy o wejście do I ligi, w którym startują wiejscy sportowcy. Warto to dodać, że Ludowe Zespoły Sportowe w naszym województwie, mimo realizowania bardzo bogatego programu rozwoju sportu masowego i rekreacji wśród najszerszych rzesz ludności wiejskiej (spartakady gminne i powiatowe, festyny itp.), nie tracą z pola widzenia sportu kwalifikowanego. W tej dziedzinie działacze, trenerzy i zawodnicy LZS mogą poszczycić się nie tylko jakimiś osiągnięciami, ale nie zamierzają spocząć na przysiółkach laureatów. Wprost przeciwnie, dalej intensywnie pracować nad pomnażaniem dorobku polskiego sportu wyczynowego.

Pierwszą z wyżej wymienionych imprez, będzie finał drużynowych mistrzostw Polski juniorów. 23 bm. na stadionie warszawskiej Skry, w walce o ten zaszczytny tytuł spotkają się tacy potentaci lekkoatletyczni jak: Skra W-wa, Gwardia W-wa, Zawisza Bydgoszcz, Górnik Zabrze, MKS AZS W-wa, Śląsk Wrocław, Orkan P-ń oraz Olimpia Grudziądz. Te 8 zespołów zwycięsko przebrnę przez eliminacje na szczeblu okręgowym i ogólnopolskim. Wydaje się, że Orkan ma realne szanse na uplasowanie się w pierwszej czwórce mistrzostw, natomiast zdobywcę któregoś z medali, byłoby ogromnym sukcesem młodych lekkoatletów z Wielkopolski. W drużynie Orkanu startować będą m. in. srebrni medalściści III OSM Jan Kucharski, Grzegorz Słota, Grzegorz Kuczyński i Stanisław Fręsko.

Kilka dni później — 27 bm., również na stadionie Skry, dojdzie do interesującego pojedynku, który redakcja „Przeglądu Sportowego”, będąca wraz z Radą Główną LZS inicjatorem spotkania, nazwała „Elektronika kontra Rolnicy”. Z jednej strony startować będzie reprezentacja lekkoatletyczna Technikum Łączności w Warszawie, najbardziej usportowionej szkoły średniej stolicy, a z drugiej zespół składający się z przedstawicieli Państwowego Technikum Rolniczego.

PONIEDZIAŁEK 24 IX

1 16.40 — dla dzieci „Zwierzynki”: 17.30 — Echo stadionu: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego: 20.15 — Letni Przegląd Teatru TV — Maria Kuncewiczowa „Cudzoziemka” — reż. Jan Kulczyński Spektakl poprzedzi „Rozmowa z aktorem” — z Halina Mikołajską rozmawiać będzie Stefan Tręgutti: 21.35 — „Piosenka dla Ciebie” (z terenu Międzynarodowych Targów Konsumpcyjnych).

WTOREK 25 IX

1 9.45 — „Własna droga” — film fab. prod. węgierski: 16.40 — Telewizja Młodych „Tygodnik Informacyjny TV Młodych”: „Pierwsza praca”: „Teatr Międzyzłoty”: 18.10 — „Panorama Lubuska”: 18.30 — „Mister Eksportu”: „Takom 73”: 20.15 — Filmeteka Arcydzieł — „Obywatel Kane” — film fab. prod. USA — reż. Orson Welles: 22.15 — „Exlibris” — magazyn książki (kolor): 23 — wiadomości sportowe.

2 17.30 — „Studio Jazzowe Polskiego Radia”, wykonawcy: Studio Jazzowe PR pod dyr. Janę Ptaszyną Wróblewską i solistów (kolor): 17.55 — „Powrót pana Ryszarda” — film fab. prod. CSRS: 18.55 — „Sama wśród tygrysów” — reportaż Urszuli Litwskiej (kolor): 20.15 — „Glob”: 20.45 — „Trubadury i madrygalis” (odtworzenie koncertu z festiwalu „Vratslavica Cantans”: 21.30 — „Wtajemniczenia” (Nowy lek): 22 — „Twarz w twarz”.

go w Kaczkach Średnich (dziwaczka) i Technikum Weterynaryjnego we Wronie (chłopcy). Szkolę z Wielkopolski zajęły w tym roku wysokie pozycje w korespondencyjnych zawodach szkół średnich o Puchar „Przeglądu Sportowego”. PTR z Kaczek Średnich uplasowało się w tych zawodach na drugiej pozycji.

Kolejna impreza z udziałem lekkoatletów wielkopolskich LZS-ów, odbędzie się 30 bm. na wybudowanym w czynie społecznym stadionie lekkoatletycznym w Błażewku. Będą to zawody o awans do I

Siatkarki Energetyka przed sezonem

Cel nr I — ekstraklasa

Siatkówka w Poznaniu cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Jak dotychczas sympatycy tej dyscypliny sportu nie mogą narzekać na nadmiar sportowych emocji. Poznańskie zespoły ze zmiennym szczęściem walczą w szeregu ligi międzywojewódzkiej. Najlepsze dobiegają się do wrot II ligi (w ubiegłym sezonie zawodniczki Budowlanych i Siatkarek Poznań), jednak bez większego efektu. Drużynie Poznańki do pełni „szczęścia” zabrakło kilku setów, w przypadku siatkarek próg okazał się za wysoki.

Na dobrą sprawę powodów do zadowolenia dostarcza tylko zawodniczki Energetyka, od kilku już lat plasujące się w czołowej grupie drużyn. W ubiegłym sezonie poznańskie były o krok od zakwalifikowania się do finałowej czwórki, z której dwa najlepsze zespoły awansowały do ekstraklasy.

Trudno uznać trzecie miejsce w tabeli, za szczyt możliwości poznańskiej drużyny. Aspiracje sięgały znacznie wyżej, niestety jeden czy drugi nieudany wyjazd pokrzyżował szczyły. Zarząd klubu zmuszony był nawet zawiesić dwuletnie zawodniczki za nieuzasadnioną absencję w meczu. Tego rodzaju pościągania w klubach sportowych nie należą do najczęstszych, podobnie jak i w naszym sporcie.

Mamy nadzieję, że w nadchodzącym sezonie nie będzie tego rodzaju przeszkód. Trener zespołu dr Witold Hetmański rozporządza dość wyrównaną kadrą zawodniczek, w której reprezentowana jest rutyna i młodość. Doświadczenie wskazuje, że właśnie takie połą-

liż z udziałem Gwardii Olsztyn, AZS-u Katowice, Budowlanych Bydgoszcz i LZS Orkan P-ń. Na zawodach w Błażewku startować mają takie znakomitości, jak: Danuta Piecyk, Barbara Bakulin, Ta deusz Kulczycki, a także najlepszy aktualnie 10-boista Ryszard Skowronek. Najpoważniejszym rywalem lekkoatletów Orkanu, będzie niewątpliwie olsztyńska Gwardia, która przyjeżdża w swoim najsilniejszym składzie z Doborzyńską, Wierzbowską, Kolańską i Stryką na czele. Warto to dodać, że podobne zawody odbędą się w Zielonej Górze z udziałem Lumelu, LZS-u Podlasie Białystok, Lechii Gdańsk i AZS-u P-ń. Do I ligi awansują zwycięzcy zawodów w Błażewku i Zielonej Górze. (s)

czenie jest najodpowiedniejsze w tej dyscyplinie sportu. Do pierwszych należą z pewnością Zenona Czerniak, Grażyna i Renata Gościńskie, Dobrosława Janowska, Halina Kęzmarek. Zabraknie wśród nich Ewy Jeżewskiej, która ze względu na rodzinnych wzięła chwilowy rozrób ze sportem.

Grażyna Andrys, Maria Borowczyk, Mariola Krzysztofiak, Beata Mańczak, Jolanta Pokornowska i Wiktoria Spiekowska — są to w większości nowe twarze w zespole. Zawodniczki młode, utalentowane, dysponujące dobrymi warunkami fizycznymi. Prawie wszyscy składowi wychowankami Energetyka, co świadczy, iż sprawy szkolenia młodego narybku, znajdują się w centrum uwagi trenerów i działaczy klubu.

Nowa edycja rozgrywek mistrzowskich nie będzie łatwa. W grupie północnej wraz z poznańkami grać będą: były pierwszoligowiec — Start Gdynia, ponad to Gedania i AZS Gdańsk, Budowlani Toruń, ŁKS, Siatkarki Gdyni. Startu uległy co prawda niedawno Energetykowi, nie prezentując przy tym najwyższej formy, ale do inauguracji rozgrywek jest jeszcze trochę czasu. Również zespoły Warmii Olsztyn i Komunalnych Łódź, chociaż dopiero awansowały do II ligi, mogą sprawić, nie zawsze przyjemnie, niespodzianki swym przeciwnikom.

Pracowicie spędzone miesiące letnie pozwalają sądzić, że Energetyk z powodzeniem walczyć będzie o awans. Nikt zresztą nie ukrywa, że takie jest główne zadanie postawione przed zespołem. Temu podporządkowano cały tok pracy na obozach i grupowaniach treningowych. Wysoka technika i

Zawody strzeleckie
w Lesznie i Ostrowie

Strzelnica Powiatowej Rady Łowickiej PZL w Gronowie koło Leszna, była terenem rywalizacji członków leszczyńskiej ORMO, w ramach powiatowych zawodów strzeleckich z kbks. Na starcie im prezydent 20 drużyn trzyosobowych z jednostek zakładowych i renowych miasta oraz z gminnych sztabów ORMO.

Zwycięstwo drużynowe odniósł ze spół „Metalplastu” przed „Startem” i II drużyna „Metalplastu”. Indywidualny sukces odniósł Henryk Andersz (Metalplast).

Na strzelnicę w Ostrowie odbyły się coroczne Powiatowe Zawody Strzeleckie ostrowskiej organizacji ORMO. Zawody stały na dobrym poziomie. We wszystkich konkurencjach trwała wyrównana i zacięta walka.

W łącznej klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce wywalczył — Z. Misiek z organizacji ORMO przy ZNTK. Drużynowe zwycięstwo odniósł zawodnicy z organizacji ORMO przy ZAP. (tl)

kondycja to nie wszystko. Udział w kilku turniejach miał dać okazję do zgrania się, do stworzenia dobrze rozumiejącego się kolektywu. Na ile trenerowi udało się zrealizować to zadanie, mamy okazję przekonać się podczas rozgrywanego właśnie drugiego i chyba ostatniego już, turnieju o puchar POZPS. W imprezie tej grają tak że drużyny Budowlanych, Przemysław i Sparty Szamotuły, w pewnym więc stopniu jest on okazją do dokonania przeglądu w poznańskiej siatkówce żeńskiej.

Tego typu turniej u progu sezonu jest bardzo cenny, z uznaniem więc powitaliśmy w ubiegłym roku decyzję o jego organizowaniu. Cele i zadania oczywiście dla wszystkich, o ufundowany na tę okoliczność puchar przez POZPS miał dostarczyć satysfakcji triumfatorom. Ten zdobyty w ubiegłym roku został wręczony tylko na „chwile”, po czym zabrano go do wygrawerowania stosownego napisu, zbyt długi jednak, jeśli do dziś nie znalazł się wśród innych sportowych trofeów Energetyka.

Sprawa pucharu wręconego do „potrzymania” jest dość humorystyczna, faktem jest jednak, że dyscyplina ta nie ma zbyt wielu ofiarnych działaczy, Nieliczni, którzy mogą tak nazwać, pracując w klubach i na pomoc z zewnątrz nie bardzo liczyli. Okręgowy związek w Poznaniu istniał zresztą bardziej na papierze niż w rzeczywistości. Nie wykorzystano nawet wszystkich funduszy przeznaczonych na szkolenie. Zarzutów było by znacznie więcej, w tej sytuacji trudno się dziwić, że dyscyplina ta nie rozwijała się należycie.

BOGDAN ZDANOWSKI

„ZAZDROŚĆ I MEDYCYNA” jest filmową wersją głosej niegdyś i wciąż popularnej powieści Michała Choromańskiego. Przeniósł ją na ekran Janusz Majewski, który — nie rezygnując z dbałości o realia obyczajowo-histeryczne przedwojennej Polski — wysunął na pierwszy plan historię roman su i zazdrości rozgrywającą się między trojgiem ludzi.

— „Pragnę ofiarować widzu w ten rodzaj emocji, jakich do starczą melodyrami, komediami, dramata psychologicznymi, na wet sensacyjny — mówi reżyser Majewski — a równocześnie, żeby te perypetie oglądało się z zainteresowaniem. Chciałbym, żeby to był smakowity kasek zarówno dla wielbicieli Michała Choromańskiego, jak i dla tych, którzy przy padkowo trafią do kina...”

Główną postacią opowieści jest w filmie Rebeka — kobieta żyjąca jakby poza moralnością, nie dotrzymująca zobowiązań, wierności, lojalności ani wobec męża ani wobec kochanka. Jest to film kameralny, który opiera się na aktorstwie wykonawców głównych ról (Ewa Krzyżewska, Mariusz Dmochowski, Andrzej Łapicki). Bardzo interesującą kreację stworzył też Włodzimierz Boruński w roli krawca Golda.

„GRACZ” jest filmem produkcji radziecko-czechosłowackiej — adaptacją najsłynniejszego przenoszonego na ekran utworu Fiodora Dostojewskiego (wielu widzów pamięta zapewne wersję francuską „Gracza” z Gérardem Philipe w roli głównej). Tym razem ekranizacji tego utworu podjął się Aleksy Batałow, któremu udało się — jak ocenia krytyka — przybliżyć się do klimatu pierwowzoru literackiego i przekazać sugestywną opowieść człowieka przegranego, w którego życiu uczucia i namiętności tragicznie zderzają się z racjami rozumowymi.

Aleksiej Iwanowicz (postać kreuje Nikołaj Burłajew) usiłuje dociec prawdy o dziełach, którą bardzo kocha i coraz bardziej uświadamia sobie, iż jego ukochna „zapłała się” w fałszu i zakłamaniu. W bezopiecznym środowisku, w którym codzienna „gra” jest kupowanie, a główna namiętnością odgrywanie się przy stole z ruletką, rodzi się zagrobie ludzi „żywych” spośród chłodnych person, dla których sens egzystencji stanowią pieniądze.

ŚRODA 26 IX

1 7 — „Obywatel Kane” — film fab. prod. USA: 16.10 — Informacje, Towary, Propozycje: 16.40 — dla młodych widzów — Harcerski raport: 17.05 — „Zawadiackie Czarstuski” — film baletowy TV Radzieckiej (kolor): 17.25 — Bezpośrednia transmisja z meczu Polska — Walia — eliminacje do piłkarskich mistrzostw świata (kolor): 20.15 — Z cyklu „Bonanza” — film pt. „Sędzia z Olimpii” (kolor): 21.05 — „Świat i Polska” (kolor): 21.45 — Z cyklu „Artyści, których podziwiamy” — Piotr Paleczny — fortepian, Orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. Andrzeja Markowskiego. W programie utwory fortepianowe F. Chopina, J. Brahmsa, M. Bałakiriewa i R. Schumann: 22.45 — wiadomości sportowe.

2 17.20 — Telewizja Młodych „Przyszłość piętnastolatki”: 17.40 — „Świat w kamery naszych reporterów”: „Kraj nad Wielką Rzeką” (o przemianach społeczno-gospodarczych Nigerii), „Portobello” (Londyn — największy pohl targ w Europie): 18.05 — „Wolontariusze Warszawy” — reportaż Maji i Ryszarda Wojcików: 18.45 — „Tam właśnie byłem” — spotkanie z reporterem Krzysztofem Kąkolowskim: 20.15 — Teleturniej — „Rozkosze łamania głowy”: 20.45 — „Szansa” film fab. TVP reż. Edward Żebrowski: 21.25 — Teatr TV Miron Białoszewski „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego”.

CZWARTEK 27 IX

1 10 — z cyklu „Bonanza” — film pt. „Sędzia z Olimpii” (kolor): 10.50 — Powtórzenie sprawozdania z eliminacyjnego meczu piłkarskiego — Polska — Walia o mistrzostwo świata (kolor): 13.30 — TV Kurs Informatyki — Cybernetyczne podstawy informatyki — cz. II: 17.35 — „Kula” — film dok. TVP scen. i reż. Krzysztof Wojciechowski: 18.05 — „Ludzie z pomnika” — Józef Dietl — proga, publicysta: 18.30 — „Bitwy, Kampanie, Dowódcy” (o pułk. Janie Kilińskim): 19 — „Pojedynki na wietrze” — potyczki z filmem — przed kamerą Janusz Zaremba i Andrzej Ochalski: 20.15 — „Monografie muzyczne” — Witold Małyszewski: 21.15 — Telewizyjny Klub Dobrych Roboty: 22.05 — „Wybierając prozę” — program rozrywkowy TV węgierskiej.

10: 17.45 — PKF: 17.55 — „Gramy o telewizor” — teleturniej: 18.20 — Dłuski Muzyczny: 18.45 — „Kwadran akademicki”: 20.15 — Teatr Sensacji — Patrick Quentin „To niemożliwe kochanie” — cz. I: 21.25 — „Bez togi”: 22.05 — „Ekspres nr 35”: 23.05 — wiadomości sportowe.

2 17.10 — (Krajobraz Polski) Rezerwat Przyrody — Jezioro Nidzkie (kolor): 17.40 — „Muzy z Pawłowskiej” — film muzyczno-baletowy (kolor): 18.05 — „Jeszcze jedno światło” — film dok. prod. NRD (kolor): 18.45 — „Neony” z cyklu „Kolorowe spotkania” (kolor): 20.15 — Mikis Theodorakis — program telewizyjny włoskiej (kolor): 21.15 — „Dwie mamy, dwóch ojców” — film fab. prod. jugosł. (kolor).

PIĄTEK 28 IX

1 10.30 — „Panna z dziełmi” — film fab. prod. CSRS: 16.40 — Telewizja najmłodszych — „Pora na Telefona”: 17.25 — Nie tylko dla pań: 17.50 — „Rodzina Durtołów” — odc. II — film serijny prod. franc. (kolor): 18.20 — „Teleskop”: 18.45 — Konsylium” — cz. I: 20.15 — „Kwiaty z tamtych lat” — cz. I reż. Tadeusz Malak: 20.45 — „Panorama” — tygodnik publicystyczny: 21.25 — Teatr TV Maksym Gorki — „Dziwacy” — reż. TV Mieczysław Małysz: 22.35 — „Konsylium” — cz. II: 23.10 — wiadomości sportowe.

2 17.05 — TV Kurs Informatyki — „Cybernetyczne podstawy informatyki” — cz. II: 17.35 — „Kula” — film dok. TVP scen. i reż. Krzysztof Wojciechowski: 18.05 — „Ludzie z pomnika” — Józef Dietl — proga, publicysta: 18.30 — „Bitwy, Kampanie, Dowódcy” (o pułk. Janie Kilińskim): 19 — „Pojedynki na wietrze” — potyczki z filmem — przed kamerą Janusz Zaremba i Andrzej Ochalski: 20.15 — „Monografie muzyczne” — Witold Małyszewski: 21.15 — Telewizyjny Klub Dobrych Roboty: 22.05 — „Wybierając prozę” — program rozrywkowy TV węgierskiej.

SOBOTA 29 IX

1 10 — „W cieniu dobrego drzewa” — film fab. prod. USA: 16.05 — Telewizyjny Informator Wydawniczy: 16.40 — „Bilet” (Telewizja Młodych): 17.25 — Z wizytą w Krośnie — reportaż z Aeroklubu Podkarpaciego: 17.55 — „Poligrafia 73” — reportaż z Międzynarodowych Targów Artystów Konsumpcyjnych: 18.25 — „Głódna Orfeusza” — program muzyczny nr 40 (kolor): 20.15 — „W cieniu dobrego drzewa” — film fab. prod. USA: 22.20 — „Spotkanie się na Nowym Świecie” — program kabaretowy reż. Edward Dzielowski, wykonawcy: Anita Dymoszówna, Irena Kwiatkowska, Teresa Lipowska, Magdalena Zawadzka, Edward Dzielowski, Wiesław Gołas, Jan Kobuszewski, Mieczysław Michnikowski.

2 17.25 — „Ludzie nauki” — prof. Witold Starkiewicz: 17.55 — III Sonata na skrzypce i fortepian a-moll George Enescu — Program TV Rumuńskiej: 18.20 — „Klub Dobrych Książek” — dyskusja literacka: 18.50 — „Przeprowadzka bróbrów” — odc. z ameryk.-kanadyjskiego filmu serijnego pt. „Po zwolnieniu im żyć” (kolor): 20.15 — Teatr Rozrywkowy — „II Tryptyk Szokocki” wg opowiadań Stanisława Brodzkiejewicza pt. „Taniec Kogutów” reż. Jan Kobuszewski: 21.15 — „Najszczęśliwsza lata” — rep.: 22 — „Stan wyjątkowy” z serii „Zapomniane historie” film fab. prod. CSRS.

NIEDZIELA 30 IX

1 7.45 — TV Kurs Rolniczy: 8.30 — Nowocześnieść w domu i zagrodzie: 9 — Telewizja Dzielczą i Chłopów — „Telekanek” — TV Klub Śmiały: „Przygody Pana Michała” — odc. II filmu prod. TVP pt. „Hetmański ordonans” Wyzłta — Budowa domu, film z serii „Różowa pantera” (kolor): „Zrób to sam” — przed kamerą Adam Słodowy: 10.20 — Z cyklu „100 000 km przygod” — odc. V pt. „Przez Środkową Amerykę” (kolor): 10.50 — W starym kinie — „Zapomniane klowny”: 11.50 — „Radar” — filmowa kronika wojkowska: 12.15 — „Niedzielny Kon-

cert Promienadowy”: 13.15 — „Spotkanie w Goładowie” — reportaż wjejski: 13.45 — z cyklu Poezja Polska pt. „Zwycięstwo”: 14 — Losowanie Toto-Lotka: 14.20 — Z cyklu „Wypocznij ludzi pracy” — „Włóknin”: 15.20 — „Piosenka dla Ciebie”: 16.10 — „My-74” — teleturniej: walcza Białystok — Olsztyn: „Przyjać czy odrzucić” — reportaż: 17.50 — „Melodie opola” (występuje Zespół Pieśni i Tańca „Opole”): 18.35 — „Plac Zamkowy 4” — film dok. TVP (kolor): 19.05 — „Kryteria” — feleton Władysława Loranca (kolor): 20.15 — Z serii „Kuzynka Bietka” — odc. II filmu prod. angielskiej pt. „Dom schadzek” (kolor): 21.10 — Magazyn sportowy: 21.55 — Kabaret Olgi Lińskiej „Gallus show” (wieczór VII).

2 15 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodów: 16 — „Studio Młodych” — program rozrywkowy TV czechosłowackiej: 16.35 — „Spotkanie z Warszawą”: 17.05 — Z cyklu: filmy Jerzego Passendorfera „Dzień oczyszczenia” — film fab. prod. polskiej (kolor): 18.50 — Galeria 33 milionów — Malarstwo Włodzimierza Zakrzewskiego (kolor): 20.15 — Koncert finałowy XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod kier. Karola Teuttscha, Orkiestra Symfoniczna FN pod dyr. Witolda Lutostawskiego, Heinrich Schiff (Austria) — wiolonczela w programie Preludia i Fuga oraz koncert wiolonczelowy Witolda Lutostawskiego: 21.40 — „Dziesięć polskich dni Nulla i jego towarzyszy” — (kolor) film dok. z cyklu „Za wolność Wasza i nasza”.

CODZIENIE w programie I i II 19.20 Dobranoc i 19.30 Dziennik lub Monitor. Ponadto w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek środe i piątek od 12.45; we wtorek i czwartek od 15.20; w sobotę — 14.20. Poza tym programy dla szkół (w programie I) we wtorek i środe od 9-tej, w piątek od 10-tej i w sobotę od 12-tej. (tt)

KOMUNIKAT

W dniu 13 października 1973 r. odbędą się w IV Liceum Ogólnokształcącym (dawn. TPD) w Poznaniu, przy ul. Swojskiej 6 uroczystości 25-lecia i nadanie imienia Komisji Edukacji Narodowej połączone ze **ZJAZDEM ABSOLWENTÓW** na które zaprasza

Dyrekcja

IV Liceum Ogólnokształcącego i Komitet Obchodów

Zgłoszenia udziału w Zjeździe prosimy kierować na adres IV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Swojska 6.

Koszty uczestnictwa w spotkaniu absolwentów w kwocie 150 zł. oraz dla chcących uczestniczyć w spotkaniu i balu absolwentów w kwocie 250 zł. należy wpłacać na konto PKO I OM Poznań nr 5-9-205, do dnia 5 października 1973 r. 6889-K1

DYREKCJA SZKOŁY

DLA PRACUJĄCYCH nr 3

w Poznaniu, ul. Marii Magdaleny nr 10

INFORMUJE, że

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA

w Podstawowym Studium Zawodowym

o kierunku

mechaniczno-elektrycznym

O przyjęcie mogą ubiegać się osoby w wieku od lat 19.

Ponadto Szkoła dysponuje jeszcze wolnymi miejscami w klasach VI, VII, i VIII szkoły podstawowej dla pracujących.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie (z wyjątkiem sobót) w godzinach od 16 do 19. 6824-K1



"KOZIOŁKI"

to przyjemna rozrywka. Ponad 500.000,- złotych lub co miesiąc samochód. 6805-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

Oddział Restauracji w Poznaniu

POSZUKUJE

na terenie m. Poznania

pomieszczenia magazynowego

od 200 — 350 m².

Zgłoszenia prosimy kierować do Dz. Adm. Gospod. przy ul. Kramarskiej, tel. 567-12. 6836-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY MASZYN I URZĄDZEŃ HANDLOWYCH w Poznaniu

poszukują na terenie miasta Poznania

pokoi dwu i trzyosobowych

dla pracowników naszych Zakładów.

Oferty należy składać w Dziale Administracyjno-Socjalnym — Poznań, ul. Grunwaldzka 225, tel. 672-021. 6874-K1

Przedsiębiorstwo

Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego

w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a

telefon 742-01 wewn. 66

PRZYJMUJE UCZNIÓW

do nauki w zawodzie:

MONTER INSTALACJI

wentylacyjno - klimatyzacyjnej

Nauka odbywa się w Zesp. Szkół Zawodowych nr 4 w Poznaniu przy ul. Rybaki 17 i trwa 2 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

w I roku nauki 250,— — 520,— zł.

w II roku nauki 420,— — 600,— zł.

bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zb. pracy w budownictwie.

Codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny - wzmacniający.

Po ukończeniu nauki zawodu zapewnia my dobrą płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia prosimy składać pod podanym wyżej adresem. 2435-K2

Praca Nauka

Instalator z dobrą znajomością c.o. w kan. przy mie konserwację, palenie względnie dozorstwo, warunek mieszkanie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6961g.

Uczniowie zawodu instalator wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, również ci, którzy mają 3-letnią umowę, mogą naukę ukończyć w dwóch latach oraz pomocnicy i samodzielni spawacze — potrzebni. Wynagrodzenie według uzgodnienia. Zgłoszenia telefon 653-95 lub 672-218. 6952g

Potrzebni mężczyźni i dziewczyny do pracy w ogrodzie. Utrzymanie, nocleg i wyżywienie dobre. Poznań, ul. Starolecka 166a. 6964g

Cukiernik czeładnik potrzebny zaraz. Ostrów Wlkp. Świerczewskiego 9. 7004g

Potrzebna pomoc domowa z referencjami w godzinach 15-19, tel. 673-328, po godz. 17. 7012g

Zatrudnię dwóch murarzy do przebudowy ścian, mogą być emeryci. Roman Ciesielski, Kobylniki Małe, poczta Klekierz, pow. Poznań. Dojazd autobusem na Szamotuły, 4 przystanek od Poznania. 6837g

Szybie marynarek, spodni miewanych oddam w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6900g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony na Fiat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6836g.

Kuśnierską maszynę do szycia kupię. Tel. 626-69. 6905g

Kupię butelkę z reduktorem na gaz propan-butan lub komplet. Marian Wierzbicki, 63-000 Sroda, ul. M. Nowotki 46. 6909g

Kupię Jawę lub Komara w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6990g.

Sprzedam kompresor. Poznań, ul. Skalna 35 m. 1. 6935g

Sprzedam radio samochodowe „Stern” z anteną Calliera 14 m. 3. 6930g

Wózek głęboki beżowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Głogowska 107 m. 18 po południu. 6967g

Sprzedam klacz 3-letnią z rodowodem. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6986g.

Sprzedam motocykl MZ-250 Parking Dworzec Zachodni. godz. 16-18. 6989g

Sprzedam motor Simson-Awo, Poznań, Polna 3 m. 19. 6992g

Lokale

Dwie studentki AM poszukują pokoju z centralnym ogrzewaniem i użytecznością łazienki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6996g.

Zamienię mieszkanie 2 po kojowe, 1 ptr. Rataje (deska) na większe, nowe budownictwo Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6922g.

Przyjmę małżeństwo na pokój umeblowany — płatne rok z góry. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6931g.

BYDGOSZCZ — kwaterek 2 pokoje z kuchnią i łazienką zamienię na podobne w Poznaniu, oferty na adres: Kazimierz GIŻA — Olsztyn, ul. Waryńskiego 5 „Cu-kiernia”. 6947g

Okolice Poznania! Szukam mieszkania 2 pokoje kuchnia. Płatę 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6951g.

Przyjmę ucznia na wspólny pokój. Poznań — Górczyn Krzywińska 28. 6941g

Pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6962g.

Pokój wynajmę małżeństwu bezdzietnemu (członkom spółdzielni). Poznań Świerczewo, Jaszunskie-ko 58. 6963g

Toruń, spółdzielcze M-3 zamienię na podobne w Poznaniu, tel. 465-88 do 15 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7009g.

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWY DOMÓW

Przedsiębiorstwo w Budowie

zawiadamia, że z dniem 10 września br. siedziba Dyrekcji

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

z ulicy Ogrodowej 12 na teren budowy Fabryki Domów w Poznaniu — Suchym Lesie.

Obecny adres Zarządu Przedsiębiorstwa:

POZNAŃ — SUCHY LAS

nr kodu pocztowego 60-464 POZNAŃ — 29

Numery telefonów:

Centrala telefoniczna — 420-51 — łączy w godzinach od 7 — 15 z wszystkimi Działami i Komórkami organizacyjnymi Kombinatu.

Telefony bezpośrednie:

Dyrektor: 469-09

Dział Zaopatrzenia i Sekcja Transportu: 468-21

Nr telexu: 0412362 kbd pl.

Dział Zatrudnienia i Szkolenia mieści się nadal przy ul. Ogrodowej 12, pokój nr 504, V piętro (Biurowiec Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa) nr tel. 573-11 w. 94. 6750-K1

Pracownicy poszukiwani

MHD Art. Spoż. zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego

— **SPRZEDAWCÓW** na cały i niepełny wymiar godzin

— **KIEROWNIKÓW** sklepów

— **AGENTÓW** na kioski spożywcze

— **MAGAZYNIERÓW**

— **ROBOTNIKÓW** magazynowych

— **ROZNOŚCIELI** mleka butelkowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych pokój 505, 506 V piętro przy ul. 27 Grudnia 13. 6848-K1

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu zatrudni na stanowisku

OGŁADACZA zwierząt rzeźnych i mięsa, po uprzednim przeszkoleniu,

2 KOBIECY i **1 MĘŻCZYZNĘ**, ze średnim wykształceniem.

Zgłoszenia przyjmuje Miejski Zakład Weterynarii ul. Grunwaldzka 248 (kadry) w godz. od 8 — 13. 6817-K1

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa - Owoc w Poznaniu, ul. Głogowska 218 zatrudni zaraz:

— **KOBIECY** do pracy sezonowej w Kwaszarni Kapusty i Ogórków w Poznaniu, ul. Zawady 28.

Praca w akordzie.

Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Zawady 28

— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** (mężczyzn) do prac dorywczych przy kopcowaniu ziemniaków i warzyw.

Praca w akordzie.

Zgłoszenia kierować: Kopce — Kobylepole, ul. Folwarczna 1;

— **ABSOLWENTÓW** średnich szkół (Technikum Ekonomiczne względnie Liceum Ogólnokształcące) do prac w Zarządzie Przedsiębiorstwa;

— **SPRZEDAWCÓW** z wykształceniem zawodowym względnie podstawowym + praktyka w handlu na 1/2 etatu.

Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Głogowska 218 — Sekcja Spraw Osobowych.

6819-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni zaraz

sprzedawców na cały etat, wzgl. pół etatu (godz. popołudniowe).

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Kadr WPH Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, tel. 515-73. 6879-K1

PRACOWNIKÓW do prac dorywczych przy wyładunku wagonów w godzinach przed i popołudniowych, również w niedziele i święta — zatrudni Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego, Zajezdnia w Przemierowie, ul. Budowlanych 1 tel. 472-05, 472-06.

Wynagrodzenie płatne w tym samym dniu po zakończeniu pracy.

Zapewnia się możliwość przewozu do i z miejsc pracy, w wypadku zgłoszenia się 3 lub więcej osób. 6739-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Poznań — Górczyn, ul. Danielaka 2 tel. 610-41 przyjmie do pracy w zespole informatyki następujących pracowników:

— specjalistów metod sieciowych

— organizatorów i analityków systemów ETO

— st. programistów maszyn średniej techniki obliczeniowej.

Wymagania:

— wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub matematyczne

— znajomość problematyki budownictwa

— przeszkolenie i praktyka w zakresie ETO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa pokój 21, I ptr. 6759-K1

Zakłady Rowerowe „Predom—Romet 2”

w Poznaniu, ul. Serbska 7 (wejście od ul. Wilczak)

w dniu 24 września br. od godz. 8 — 15

ORGANIZUJĄ

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

z gał. 04, 06, 1, 13, 19, 23.

OFERUJĄC POSZUKIWANE MATERIAŁY ZAPRASZAMY

DO CZYNNEGO UDZIAŁU.

6775-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

nr 2 w Poznaniu,

ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMIĘ UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

przy PZB w Poznaniu oraz

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w Pile, ul. Kilińskiego 16

na rok szkolny 1973/74

w następujących zawodach:

- murarz - tynkarz,
- monter konstr. drewnianej (cieśla bud.),
- monter konstrukcji żelbetonowych,
- mechanik maszyn budowlanych.

- Nauka trwa dwa lata (w klasie mechaniki maszyn budowlanych — 3 lata).
- W trakcie nauki uczniowie otrzymują:
- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad

- w I roku nauki — 520,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki — 600,— zł miesięcznie,
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie;
- zamieszcowi bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym;
- codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny - wzmacniający.
- Po ukończeniu Szkoły zapewniamy dobrą płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.
- Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela — zgłoszenia przyjmuje do dnia 30 września br. PPBP-2, Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 214. 6470-K1

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE nr 4

w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229

OGŁASZA ZAPISY

dla młodocianych w wieku od 16 do 18 lat do Ochotniczego Hufca Pracy zorganizowanego w wytwórni elementów wielkopłytowych w budowie w Gnieźnie.

Junacy OHP posiadają możliwość zdobycia kwalifikacji w następujących zawodach:

- forniera do obsługi form bateryjnych
- betoniarza - zbrojarza.

Przyzucenie do wymienionych zawodów trwać będzie 12 miesięcy.

Wynagrodzenie miesięczne 600 zł.

Po ukończeniu szkolenia zapewniamy stałą i dobrze płatną pracę w wytwórni elementów.

Warunki przyjęcia do OHP:

1. ukończony 16 rok życia
2. dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo wytwórni w budowie Gniezno, ul. Chudoby lub dział pracy i płacy Poznań, ul. Obornicka 227/229. 6814-K1

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150

w ramach upłynniania zbędnych,

niepełnowartościowych przedmiotów,

ODSPRZEDA PEWNĄ IŁOŚĆ

ramiaków okiennych, krzesel, stołów,

biurek i szaf.

Bliższych informacji udzieli Dział Administracyjno - Gospodarczy I ptr. pok. 116. 6894-K1

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH

Związku Nauczycielstwa Polskiego

w Poznaniu, plac Wolności 5, tel. 590-54

PROWADZI

I — KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

— angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich, zakładach pracy i w Niedzielnym Studium Języków Obcych;

II — KURSY RYTMIKI w przedszkolach i szkołach podstawowych;

III — TRZYLETNI KURSY PRZYGOTOWAWCZE do eksternistycznego egzaminu z zakresu programu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych i rytmiki przyjmują punkty OUP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zapotrzebowania zakładów pracy na kursy języków obcych oraz kursy przygotowawcze do eksternistycznych egzaminów z zakresu programu liceum ogólnokształcącego przyjmują codziennie:

- sekretariat Osrodek w Poznaniu, plac Wolności 5, tel. 590-54, w godz. od 8-15 (w soboty od 8-13)
- w każdym powiatowym mieście — Powiatowe Rady Zakładowe Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zgłoszenia na Niedzielnym Studium Języków Obcych przyjmuje sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 610-37, w godz. od 10-15 codziennie, oraz we wtorki i piątki od godz. 16-18

Zajęcia w Niedzielnym Studium rozpoczęły się 9 września br. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Osrodek Usług Pedagogicznych ZNP dysponuje kadra doświadczonych specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania. 6883-K1

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO
"POLMOS"
w Poznaniu, ul. Komandoria 5
ODSTĄPIĄ NIEODPŁATNIE
50 TON DREWNA
pochodzącego ze złomowanych
skrzyń monopolowych.
Blizszych informacji udziela
Magazyn Opakowań, tel. 759-11, wewn. 381.
6746-K1

Pracownicy poszukiwani
Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia
w Poznaniu zatrudni zaraz pracowników
na stanowisku
LABORANTA MEDYCZNEGO.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
Dziale Kadr tut. Szpitala. 6860-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa po potu-
dniu potrzebna. Telefon
723-89. 6306g

Przyjmę elektroinstalato-
ra i pomocnika. Telefon
673-603 po 16. 7438g

Murarzy z pełnymi kwa-
lifikacjami oraz pomocni-
ków przyjmę na stałe. Po-
znań-Debiec, ul. Cedrowa
3 m. 2. godz. 17-20. 6976g

Opiekunka do dziecka 6-
miesięcznego, co drugi ty-
dzień, potrzebna. Małec-
kiego 5 m. 9. 7006g

Zatrudnię dwie panienki
do lekkich prac fizycz-
nych. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 7512g

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizyki,
chemii, rosyjskiego. Tele-
fon 672-502. 5370g

Tańców towarzyskich —
wycucha Adela Szczurków
na. Poznań, al. Marcini-
kowskiego 2a, parter. 4749g

Wpisz na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy pro-
jektantów (kalkulatorów)
kosztorysowych, asysten-
tów projektantów (inżyn-
ierów budowlanych i me-
chaników), kreślarzy ma-
szynowych, konstrukcyj-
nych, budowlanych, inst-
alacyjnych — przyjmuję
szczegółowych informacji
pisemnych udziela
„Wiedza”. 31-139 Kraków.
ul. Spasowskiego 8 (bocz-
na Łobzowskiej). 2319-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię broszkę złotą z bry-
lancikami. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
7352g.

Sprzedam ciagnik ogrodo-
wy C-308 (typu Dzik),
kompletny zestaw. Ogła-
dać: Krzesinki, ul. Sie-
wierska 19, od godz. 17.00
— 19.30. 7079g

Sprzedam ciagnidła dia-
mentowe do przeciągania
drułu okrągłego o róż-
nych wymiarach. Poznań,
Osiedle Piastowskie 99 m.
84. 7413g

Nadwyżkę cebul tulipa-
nów „Hybrydy” wczesne,
mieszankę i średnią wiel-
kość sprzedam korzyst-
nie, tel. 672-546. 7363g

Samochody

Sprzedam Fiata 126p, pre-
mia PKO. Pietrzak, Lesz-
no, Wyspiańskiego 14. 832p

Sprzedam Warszawę 224.
Sylwester Filipowiak, Bo-
rek Wlkp., ul. Graniczna
1, pow. Gostyń. 837p

Sprzedam Syrenę 104. Ko-
nin, ul. 22 Lipca 24 m. 73.
838p

Fiat 125p/1500 sprzedam.
Poznań, Wolsztyńska 3.
6944g

Sprzedam samochód War-
szawa typ 223. Osiedle Ple-
wiska, ul. Łakowa 33.
6993g

Fiat 125p — 1500 nowy,
winiowy, sprzedam lub
zamienię na Warszawę
203, Moskwicz 408 za do-
płatą. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 7097g

Renault Dauphine po re-
moncie sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 7283g

Syrena 105 — premia PKO
sprzedam, tel. 679-819.
7342g

Sprzedam Wartburga 312,
Kościuszki, parking godz.
7-16. 7383g

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

ZAWIADAMIA SWYCH KLIENTÓW I ODBIORCÓW

ze sklep Artykułów do Produkcji Rolnej

w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej 18

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

do pomieszczeń magazynowych

przy ulicy Głogowskiej nr 25

Sprzedaż odbywa się w godz. od 9 — 16, a w sobotę do 14.

6786-K1

Lokale

Zamienię 3 duże pokoje,
komfort, telefon, stare bu-
downictwo na równorzęd-
ne 2 pokoje i kawalerkę.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 7308g.

Zamienię 2 duże pokoje,
telefonem wspólne (1 oso-
ba) na równorzędne samo-
dzielne. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 7307g.

Starszemu naukowcowi
komfortowy pokój od-
dam, ul. Ostroroga 4. 4971g

Kupię mieszkanie M-6 lub
M-5. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 5856g.

Kupię pokój z kuchnią
własnościową. Zgłoszenia
Poznań, Żmigrodzka 12,
Morzyński. 7255g

Kulturalny pan wynajmie
wspólny pokój najchętniej
w śródmieściu. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 7442g.

Nieruchomości

Okazyjnie sprzedam dział-
kę 5627 m² ogrodniczo-
sądowniczą w Poznaniu.
Wiadomość, Poznań, Wit-
kowska 8. 5548g

Sprzedam dom jednorod-
zinny, budynek gospodar-
czy z ogrodem w Kostrzy-
nie Wlkp., Kazimierz
Łaszczy ul. Powstańców 26
pow. Środa. 7317g

Wydzierżawimy wzglę-
dnie kupimy w Poznaniu
wille, domki z pomiesz-
zczeniami na biuro i war-
sztaty lub miejscem na
budowę warsztatu. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 6494g.

Sprzedam dom jednopię-
trowy z ogrodem 1.100 m²
wartunek zamiana miesz-
kania. Poznań, Junikowo,
Miśnienieńska 27 m. 1. 6626g

Sprzedam parcelę 2500 m²
opłotowaną, zadrzewioną,
przy granicy Poznania. A-
dres wskazać „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 6913g.

Ogród sad w Poznaniu od-
dam w dzierżawę. Infor-
macje tel. 705-09 po 17.
6487g

Różne

Cyklinowanie i lakiero-
wanie parkietów. Telefon
699-80. 5758g

Zwężam kozaczki — Dzier-
żńskiego 80. 6381g

Uszczelnianie okien taśma
aluminową w mieszka-
niach wykonuje skutecz-
nie od 1967 r. Zakład nr
64 Sp-ni Pracy „Ustuga”.
ul. Chudoby 18 m. 4, tel.
558-14 (dawniej przy ul.
Głogowskiej 88a). 6390-K1

Pomieszczenie na samo-
chód osobowy, okolica ul.
Długiej oddam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 6804g.

Matrymonialne

Kawaler lat 37 blondyn
pozna pannę lub wdowę
do lat 37 z dzieckiem, go-
społarstwo do 3 ha mile
widziane. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 7372g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNIE ODZIEŻOWE

w Poznaniu, Plac Wolności 3,

POSZUKUJE PILNIE

pomieszczenia magazynowego

o powierzchni około 200 m²
na okresowe przechowanie
urządzeń sklepowych.

Oferty prosimy przysłać do Działu Za-
opatrzenia Transportu i Administracji Wo-
jewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno
Odzieżowego w Poznaniu, ul. Czerwonej
Armii 26, względnie zgłosić telefonicznie
w godzinach od 7—15, nr tel. 520-15.
6734-K1

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, Poznań, Li-
belta 29 poleca swoje u-
slugi w kojarzeniu mał-
żeństw. Czynne godz. 15
— 19. 5202g

Emerytowany pracownik
umysłowy, wdowiec, sa-
motny, kulturalny, bez
nałogów, oficer rezerwy
kawalerii, nawiąże znajo-
mość z panią kulturalną,
zgrabną o miłej powierzch-
owności, dobrej prezen-
cji i kondycji, material-
nie niezależną, nie palą-
cą. Cel matrymonialny.
Fotografia mile widziana.
Szczegółowe oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
7360g.

Pani lat 45, wzrost 165
pozna przystojnego inteli-
gentnego z wykształce-
niem średnim lub zawo-
dowym do lat 50. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
7303g.

Samotny, wykształcony
na stanowisku, stanu wol-
nego zapozna panią kul-
turalną, religijną, doma-
torkę pogodnego uspo-
sobienia do lat 45. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
7303g.

Technik pozna panią do
lat 48. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 7238g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 21 września 1973 r. zmarła po
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najdroższa żona, nasza uko-
chana mamusia, teściowa, babunia, siostra,
szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 55, śp.

KAZIMIERA MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia
25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu juni-
kowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Staszica 8 m. 5.

† Dnia 21 września 1973 r. zmarł mój
najukochańszy mąż, najlepszy i naj-
troskliwszy tatuś

LUCJAN MARKIEWICZ

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o
godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Puszczykowo, Poznańska 4 m. 1.

† W dniu 20 września 1973 r. odszedł od
nas na zawsze, namaszczony Olejami
św., nasz najdroższy i nigdy nieodżałowa-
ny mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

MICHAŁ BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz.
12.50 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku strapiona
rodzina

Poznań, ul. Grochowska 87c m. 1. 7502g

† Dnia 20 września 1973 r. zakończyła
swoją pracę, pełen poświęcenia ży-
wot, namaszczona Olejami św., nasza naj-
ukochańsza babcia, prababcia i ciocia,
przeżywszy lat 81, śp.

AGNIESZKA STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz.
13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Norwida 4. 7478g

† Dnia 19 września 1973 r. zmarła po
ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza najukochańsza żona, ma-
musia, teściowa, babcia i siostra

WERONIKA GRUPA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o
godz. 15.30 na cmentarzu Poznań — Krzy-
żownicy.

W smutku pogrążona
rodzina

7476g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 20 września 1973 r. zmarł po
długiej chorobie, namaszczony Olejami św.,
przeżywszy lat 66 nasz ukochany mąż, oj-
ciec, teść i dziadek

PIOTR DROSIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o
godz. 11.00 na Miłostowie.

Rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
7499g

Dnia 19 września 1973 r. zginął śmiercią
tragiczną nasz kochany synek, wnuczek,
brat

MARCINEK SZAFRAN

w 8 wiosnie życia

Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 7.55
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice, babunia i brat

7416g

Dnia 20 września 1973 r. zmarł nasz dłu-
goletni pracownik

WOJCIECH KACZMAREK

W Zmarłym straciliśmy oddanego pra-
cownika, serdecznego kolegę i prawego
członka.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy
głębokiego żalu i współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22. 9.
1973 r. o godz. 12.15 na cmentarzu juni-
kowskim.

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa —
Pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu
Gastronomicznego Oddział Restauracji
6908-K1

Dnia 20 września 1973 r. zmarła

AGNIESZKA STACHOWIAK

długoletni członek Cechu Rzemiosł
Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 września
1973 r. tj. w poniedziałek o godz. 13.40 na
cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd, członkowie i pracownicy

Cechu Rzem. Budowlanych w Poznaniu
6932-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 wrze-
śnia 1973 r. zginął śmiercią tragiczną uczeń
naszej szkoły

MARCINEK SZAFRAN

przeżywszy lat 8

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o
godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Komitet
Rodzicielski, pracownicy Administracji
oraz koleżanki i koledzy
Szkoły Podstawowej nr 23 w Poznaniu
7418g

W dniu 20 września 1973 r. zmarła

AGNIESZKA STACHOWIAK

długoletnia, ceniona i szanowana członkini
naszej Spółdzielni

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 9. 1973
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

Rada, Zarząd, członkowie, pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Blacharsko-
Instalacyjnej w Poznaniu, ul. Wierzbowa 3/4
6933-K1

W dniu 19 września 1973 roku zmarł
rencista Poznańskich Zakładów Nawozów
Fosforowych w Luboniu

ALOJZY STRENN

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia
składa

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Nawozów
Fosforowych w Luboniu

6917-K1

W dniu 20 września 1973 r. zmarł, prze-
żywszy lat 63

STANISŁAW ZIOMKO

długoletni i zasłużony pracownik naszej
Fabryki

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego
współczucia składają

Zaloga, Samorząd Robotniczy, Dyrekcja
Fabryki Aparatury i Urządzeń
Komunalnych POWOGAZ w Poznaniu
ul. Janickiego 23/25

6911-K1

Dnia 20 września 1973 r. w osiemnastej
wiosnie życia odeszła od nas nasza naj-
droższa koleżanka i wzorowa uczennica

GRAŻYNA RUTNICKA

Rodzinie Zmarłej wyrazy najgłębszego
żalu i współczucia składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Młodzież,
Pracownicy Szkoły, Komitet Rodzicielski
Technikum Ekonomiczno-Spożywczego
w Międzychodzie

2051-K2

Dnia 20 września 1973 r. zmarła opatrz-
ona Sakramentami św., moja najukochań-
sza żona, nasza niezapomniana siostra,
szwagierka i ciocia, śp.

STANISŁAWA MORYSON

z domu SZALA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Łozowa 22 m. 20,
Czerwonej Armii 29 m. 8. 7501g

† Dnia 20 września 1973 r. zmarł opa-
trzony Sakramentami św., mój uko-
chany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść,
dziadek, stryj i wuj, przeżywszy lat 87, śp.

MARCELI ZDROJEWSKI

człowiek wielkiej szlachetności serca, wielki
działacz Polonii berlińskiej w okresie za-
borów, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu
górczyńskim.

W bólu głębokim pogrążona

rodzina

Poznań, Szpitalna 2 m. 3. 7477g

W dniu 20 września 1973 r. zmarła po
ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza
żona, nasza najdroższa matka, nasza naj-
lepsza siostra

mgr MARTA KEDZIORA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 24 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu ko-
munalnym na Junikowie.

Mąż z synami i rodzina

7515g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 20. 9. 1973 r. zmarła

mśr MARTA KEDZIORA

Kierownik Sklepu Branżowego „Merino”
w Poznaniu

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia
składają

pracownicy sklepu „Merino”

7523g

Dnia 20. 9. 1973 r. zmarł

STANISŁAW PACIORKOWSKI

mistrz dekarSKI

długoletni członek Cechu Rzemiosł
Budowlanych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
23. 9. br. o godz. 15 na cmentarzu w Za-
bikowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd, członkowie i pracownicy

Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
6915-K1

† Dnia 20 września 1973 r. zmarła po
długich i ciężkich cierpieniach, opatrz-
ona Sakramentami św., przeżywszy lat 83
nasza najukochańsza matka, teściowa i
babcia, śp.

MARTA NOGAJ

z domu WITKE

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
23 bm. o godz. 15 w Swarzędzu na nowym
cmentarzu.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Działowa 4 m. 11. 7448g

† Dnia 20 września 1973 r. zakończył po
krótkich lecz ciężkich

Dzięki racjonalizatorom lepiej-szybciej-taniej

Nie od dziś godne uwagi są osiągnięcia Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Zakładach Żywno-Młynarskich PZZ w Lesznie. W organizowanych w ostatnich latach konkursach zajmował czołowe miejsca, a w konkursie o najlepszy KTiR Zakładów Żywno-Młynarskich przed czterema laty zdobył pierwsze miejsce w województwie. Kilku jego członków wyróżniono dyplomami i nagrodami pieniężnymi.

KTiR zrzesza kilkadziesiąt osób. Wspólnie z zakładowym Kołem NOT organizuje ciekawe prelekcje, tematycznie związane z aktualnymi zagadnieniami z dziedziny techniki i technologii w branży żywno-młynarskiej. Urządza często wybieżki do zakładów żywno-młynarskich, pobliskich przedsiębiorstw branży spożywczej, na MTP itp. Dobrze układa się współpraca w tym zakresie z ZPP w Szymanowie.

Przez Nowe Miasto lepszy przejazd

Wkrótce zlikwidowany zostanie jeden z najniebezpieczniejszych odcinków na wielkopolskich drogach. Chodzi tu o miejscowość Nowe Miasto (pow. Jarocin), leżącą przy drodze państwowej „38” wiodącej z Poznania do Katowic.

Często na tej trasie zdarzały się tragiczne wypadki. W 1969 roku np. 15 osób poniosło śmierć w katastrofie autobusu.

Starania Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu, dotyczące modernizacji drogi oraz mostu w Nowym Mieście przyniosły oczekiwany rezultat; w lutym ub. roku przystąpiono do przebudowy tego odcinka trasy.

Nowy most zastąpi dwa stare, przystosowane dla ruchu konnego i wyeliminuje jednocześnie, znane wszystkim użytkownikom dróg, miejsca kolizji.

Generalnym wykonawcą robót jest Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych — kierownictwo grupy robót we Włocławku. Całość robót zostanie wykonana kosztem około 40 milionów złotych, a odda nową trasę do użytku przewidziano na październik przyszłego roku. (zkr)

KIEROWCO! PRZED PRZEJSCIAMI DLA PIESZYCH ZACHOWAJ SZCZEGÓLNĄ OSTROŻNOŚĆ

barszcz — gawęda; 13.55 Mini przejazd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 „Reportaż z Ludkowa”; 14.35 Warszawski badek muzyczny; 15 Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Wesoła brać wesoła. Pieśni staropolskie; 15.50 Przegład czasopism regionalnych; 16 Studio Młodych: „Człota” — magazyn wojewódzki; 17.25 Z cyklu „Listy spod lipey” — felieton; 17.35 „Jasne pan chuligan” — reportaż; 17.50 Radioexpress; 18.35 „Grajaca szafa”; 18.40 Widnokrąg. Polska technika u sąsiadów; 19 Studio Młodych: „Tak daleko — tak blisko”; 19.15 Cykl: Śmiech; 19.30 Matysiakowie; 20 Muz. rozrywk.; 20.10 XVII Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 73”; 21.55 Radiowy przewodnik operowy; 22.30 Zespół Dźwiękowy — Nie z tej ziemi; 23 Kartki z muzyki. Go albumu; 23.40 Księżycowe melodie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.40 — „Daleko na Zachodzie” — fab. film radz. (kolor); 11.05 — Dla szkół kl. VIII — Geografia „Przez dżunglę, sawannę i pustynię”; 11.45 — Spotkania z przyrodą; 12.10 — Redakcja szkolna zapowiada; 12.25 — „Orbita” — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 12.55 — Studio Przebojów — program rozrywkowy TV NRD (kolor); 13.40 — TTR — Fizyka — lekcja 1 „Przedmiot i znaczenie fizyki”; 14.15 — TTR — Hodowla zwierząt — 1.15 „Biologiczne podstawy użytkowania bydła” (powt.); 15.45 — „Trakt Królewski” — teleturniej; 15.50 — Dziennik; 16 — Międzyplanetarna trójmowa lekkoatletyczna kobiet i mężczyzn NRD — Rumunia — Polska (kolor); 18.15 — „Kolorowy szlakami” — reportaż film. (kolor); 18.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — „Gwiazdy Sopotu 73” — recital piosenkarzy Daniela Gerarda (kolor); 20.40 — Teatr Rozrywkowy Jerzy Jurandot — „Rachunek prawdopodobieństwa” — komedia z muzyką J. Wasowskiego, reż. C. Wolleiko; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Filmy Rene Claira — „Piekności nocny” — fab. film franc.; 23.45 — Wiadom. sport. oraz sprawozdanie z międzynarod. turnieju bokserkiego „Czarne diamenty”.

PROGRAM II: 16.35 — „Mistrz i blazen” — film dokumentalny prod. CSRS (kolor); 17 — „W imię miłości do orla” — (Pozwól mi żyć) (kolor); 17.25 — „Kobiety, jada na zachód” — fab. film amerykański; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — XVII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Transm. konc. inauguracyjnego z Filharmonii Narodowej w Warszawie. W programie XIV Symfonia Dymitra Szostakowicza i I Symfonia Krzysztofa Pendereckiego. W przerwie koncertu — ok. 21 — 24 godziny (kolor); 21.45 — „Dzień do wieczoru” — film dok. prod. bul.; 22.35 — „Dwa naście godzin nad Morzem Czarnym” — film, program rozrywk.; 23.15 — Program II proponuje.

PROGRAM III — 7.30 „Henryk Jendryka” — gawęda; 7.40 Muzyczna Jendryka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Katalog piosenek włoskiej; 9 „Piknik na skraju” — powieść; 9.10 Z nagrań Studia Jazzowego PR; 9.30 Nasz rok 73-ci; 9.45 Ballady z różnych stron świata; 10.13 Improwizacje Gary Burtona; 10.33 Dzień jak co dzień; 11.45 „Dziś Naważony” — pow.; 12.20 „Gogo-szary” gra zespół Z. Namysłowski; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydgoskiej antenie; 15.10 Roczniki polskiej piosenki; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Sylwetki jazzowe; 16.05 Non stop przebojów; 16.35 Gitarowe flamenco; 16.45 Nasz rok 73-ci; 17.05 „Piknik na skraju drogi” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 „Maghreb” — kantata; 18.10 Liryka śpiewana po polsku; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antykwarjat instrumentów; 19.05 „Maghreb” — kantata; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Korowód tan.; 21.10 Strzelec, czy myśliwy — gawęda; 21.20 Na dwa głosy, na dwa instrumenty; 21.45 Wiersze recytuje H. Boukolowski; 21.50 Opera tygodnia „Kawaler srebrnej różny”; 22.03 Śpiewa Enrico Macias; 22.15 „Prze miłość z wiatrem” — pow.; 22.40 A propos — magazyn rozrywkowy; 23.05 Na dobranoc śpiewa zespół The Sandpipers.

PROGRAM II — 7.35 Nasze odwieczny; 8.35 „Dlaczego konflikt”; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 III Święta orkiestra D-dur; 9.20 Konc. z nagrań Chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 9.40 Studio Młodych: „W naszym osiedlu”; 10 „Zywie ka miennie” — pow.; 10.30 Konc. skrzypcowy a-moll op. 53; 11 „Kim jestem — kim będę?” dla szkół średnich; 11.20 Muz. rozrywk.; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku” — tańce i piosenki wielkopolskie; 12.05 Gawęda o literaturze; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV „Warszawa”; 13.20 Henryk Salvador i jego piosenki; 13.35 „Dwa gotyki i

Wiele jeszcze problemów wymaga rozwiązania i usprawnienia, w związku z czym zadaniem nr 1 dla KTiR przy leszczyńskich Zakładach Żywno-Młynarskich jest zwiększenie aktywności na rzecz pobudzenia pracowniczego inwencji.

MARCIN RYDLEWICZ

Aktywna działalność Klubu ma swoje odbicie w rosnącym ruchu wyjazdowym i racjonalizatorskim. Każdego roku wpływa tu przeciętnie 10-14 projektów, z których około 90 procent znajduje zastosowanie w produkcji. Ich efekty ekonomiczne wynoszą od 100 do 400 tys. zł. Terratem zgłoszonych wniosków są usprawnienia w procesie przemian żywności, przyjmowaniu i magazynowaniu, w transporcie wewnętrznym itp.

W ostatnim dziesięcioleciu, w wyniku realizowanych projektów w zakresie intensyfikacji i modernizacji procesów przemysłowych, zwiększono zdolności produkcyjne trzech młynów (Leszno, Rawicz i Wolsztyn), wchodzących w skład ZZM, o 154 tony na dobę, co jest największym osiągnięciem racjonalizatorów z tego zakładu — (Andrzej Filipiak, Edward Jahnke, dr Roman Jurga, Jan Rupociński i Feliks Tomowiak).

Z wielu zastosowanych już pomysłów racjonalizatorskich godny uwagi jest projekt, dotyczący ładunku maki z magazynu produktów gotowych w leszczyńskim młynie na środki transportu drogowego. Poprzednio czynności te dokonywano za pomocą wózków dwukółowych. Załadunek 100 ton w ciągu 8 godzin wymagał zatrudnienia siedmiu pracowników, przy czym praca ta była ciężka i monotonna. Zagadnienie rozwiązano przy pomocy odpowiedniego transportera o wydajności 30 ton na godzinę. Usprawnieniem tym zwiększono załadunek do 150 ton na osiem godzin, przy zatrudnieniu tylko dwóch pracowników. Obecnie praca przy tych czynnościach jest znacznie lżejsza

efektywniejsza. Autorami projektu są Andrzej Filipiak, Edward Jahnke i dr Roman Jurga.

Wiele jeszcze problemów wymaga rozwiązania i usprawnienia, w związku z czym zadaniem nr 1 dla KTiR przy leszczyńskich Zakładach Żywno-Młynarskich jest zwiększenie aktywności na rzecz pobudzenia pracowniczego inwencji.

MARCIN RYDLEWICZ



Siewy żyta i pszenicy

Nadal susza utrudnia prace w rolnictwie. Mimo kłopotów z przygotowaniem gleby, rolnicy wielkopolscy zdołali zasieć 90 procent żyta poplonowego, którego areal ma w tym roku osiągnąć 200 000 ha. Tych siewów nie można przeciągać zbyt długo, jeśli się chce osiągnąć w roku przyszłym wysoki plon zielonej masy.

W normalnym terminie agrotechnicznym rozpoczęto siewy żyta na ziarno i pszenicy ozimej. Prace są zaawansowane, przygotowano odpowiednią ilość ziarna siewnego, które zostało w porę rozproszone wśród rolników. W składnicach gminnych spółdzielni notuje się już braki nawozów, szczególnie potasowych. Narzekano na to m. in. w gminie Witkowo w powiecie gnieźnieńskim, gdzie od dłuższego czasu nie ma zapasu nawozów potasowych.

Zimne noce i ewentualność wczesnych przymrozków skłania rolników do przyspieszenia tej jesieni wykopków ziemniaków i buraków cukrowych. (emp)

Przyczek Z parasolem do... klubu

W budynku nowo wybudowanego i oddanego niedawno do użytku dworca PKS w Turku czynny jest m. in. do godz. 22 klub „Ruch”. Jest to pożyteczne udogodnienie dla podróżnych, z jednym wszakże zastrzeżeniem. Otóż od kilku tygodni, idąc do klubu, podróżni muszą zabierać ze sobą... parasole.

Wykonawcy dworca tak go bowiem zbudowali, że w starczy mały deszcz — a przez kilka następnych dni, zbierając się na dachu kaptuży wody, wpływają przeciekami do klubu, tworząc na suficie żółte plamy, a na podłodze — strugi wody rozdeptywane przez podróżnych.

Pomimo licznych interwencji nikt nie kwapi się do usunięcia tych usterek. (ts)

Szkoła ze 100-letnią tradycją

Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie obchodziło ostatnio 100-lecie swego istnienia. W dniu swego święta szkoła otrzymała sztandar, przy którym odbyło się, pierwsze w dziejach szkoły ślubowanie młodzieży.

Z tej okazji zorganizowano też zjazd absolwentów. W którym wzięło udział około 600 osób. Na okolicznościową akademię przybyli przedstawiciele wojewódzkich, powiatowych i miejscowych władz, oraz organizacji młodzieżowych.

Dorobek szkoły podsumował w okolicznościowym referacie

techniki Poznańskiej, jest współtwórcą pierwszego polskiego lasera gazowego. Wiele innych zajmuje odpowiedzialne, kierownicze stanowiska zarówno w placówkach naukowych, jak i w ważnych dla gospodarki narodowej gałęziach przemysłu stocznioowego, w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu i w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Uczennica tego liceum była również autorką kilku książek, redaktorką wrocławskiej „Odry” — Janina Wierczerska-Zabłocka.

Podczas uroczystości nadano szkołę, w uznaniu jej zasług, Odznakę Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Podobne odznaki otrzymali: dyrektor liceum — Kazimierz Wojciechowski i nauczyciel historii — Jan Wawrzyńczak.

Po akademii dokonano odsłonięcia pamiątkowej tablicy.

Drugiego dnia absolwenci spotkali się z młodzieżą liceum na zajęciach w kółkach zainteresowań oraz na przyjacielskich pogawędkach. (o-w)

Złot Młodych Kolarzy

W najbliższą sobotę i niedzielę Sieraków będzie gościł po raz piąty uczestników Złota Młodych Kolarzy, organizowanego przez Sztab Akcji La to ZMS-73, przy Zarządzie Zakładowym ZMS PKP Poznań-Węzeł.

Impreza stanie się okazją do podsumowania wyników tegorocznej akcji letniej i uczczenia Dnia Kolarza, obchodzonego w początkach września. Wśród wielu udanych imprez, organizowanych przez ZZ ZMS PKP Poznań-Węzeł, podczas tegorocznych wakacji, wyróżnić należy: spartakiadę sportową, w której brało udział 500 zawodników, obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Rudnie oraz liczne wycieczki m. in. Szlakiem Kopernikowskim. (ow)

Zę Środy

Problemy nie tylko gastronomiczne...

W Środzie znajdują się cztery placówki gastronomiczne; zamknięcie choćby jednej spowodowałoby znaczne utrudnienie w świadczeniu tego rodzaju usług. Restauracja-kawiarnia „Turystyczna” była często wynajmowana na różne uroczystości (wesela, towarzyskie „podsumowania” itp.). Wtedy lokal zamknięty jest od południa, a na drzwiach widnieje wywieszka „Przepraszamy — zarezerwowany”.

Pozostają jeszcze trzy lokale; restauracja „Popularna” i „Gwarna” oraz kawiarnia „Średzińska”. Nie można w nich jednak spokojnie zjeść obiadu lub wypić kawy, ponieważ — niestety — głos i to w sensie dosłownym — mają przede wszystkim konsumenci, którzy wstąpiłi tu „na jednego”, „Średzińska” — kawiarnia słynąca z dobrze parzonej kawy, „okupowana” jest przez młodzież, często nieletnią, a przebywająca tu po godzinie 20, toteż o wolnym miejscu w zasadzie nie ma mowy. A jeśli już uda się je zdobyć — można zaobserwować wiele dziwnych zjawisk.

Oto przykłady: „Średzińska” oddano do użytku rok temu, po remoncie i modernizacji. Estetycznie urządzono wnętrze, jedną ze ścian wyłożono boazerią, ustawiono nowe stoliki, wygodne fotele itp. Wszystko to zachęcało do korzystania z usług tej kawiarni — w kulturalnych warunkach i w spokoju. Dziś już nie stety wnętrze „Średzińska” raczej... odstrasza. Zniszczone stoliki, porozcinane fotele, a nawet poodkręcane oparcia przy

fotelach. Zdeprawowano również urządzenia sanitarne. Kto to mógł zrobić? Przecież nie ludzie starsi — na ogół rozsądni, ani też nie małe dzieci, które nie mają wstępu. Więc kto? Zapewne kilku wandalów z miasta, takich co to wyznają zasady „chłop żywemu nie przepuści”. Grają po lokalach, niszczą mienie społeczne. Ot tak — dla draki.

Zazwyczaj wszyscy znają sprawców i mogą wyliczyć ich „wyczyny”, bo przecież „wiedzą sąsiedzi”, jak kto siedzi”. Panuje jednak opinia, że nie należy wtrącać się do cudzych spraw. Rzadko się steppingowanie, niezgodne z zasadami społecznego współżycia, bywa publicznie potępiane, rzadko zdarza się, że ktoś wskaże przedstawicielowi władzy chuligania niszczyciela mienia społecznego. Dopiero jeśli ktoś prywatnie poniesie szkodę — sprawa trafia do milicji lub do sądu. Dlatego wcale nie można być przekonanym, że dewastatorom średzkich lokalów gastronomicznych włos z głowy nie spadnie. Oni zresztą też o tym wiedzą i dlatego nie laja bez obawy.

Albo może komuś te przykłady trafiają do przekonania, może o wandalach i chuliganach pomyśla organizację społeczną i młodzieżową, może wreszcie skuteczniejszą opiekę nad mieniem społecznym i nad porządkiem roztoczą władze porządkowe. Najskuteczniejszym jednak sposobem walki ze wszelkim szkodnictwem powinno być tępienie przez środowisko. ZYGMUNT KRÓL